

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 92 (12 171)

Poznań, wtorek 17 kwietnia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

Hasła 1-majowe KC KPZR

(PAP) 15 bm. w Związku Radzieckim opublikowano hasła KC KPZR z okazji święta 1 Maja — dnia międzynarodowej solidarności ludzi pracy — w walce przeciwko imperializmowi, o pokój i socjalizm.

W nowym roku szkolnym nauka nadal przez 5 dni w tygodniu

(PAP) Inauguracja nowego roku szkolnego 1984/85 będzie miała miejsce w sobotę 1 września. Od poniedziałku rozpoczyna się już normalne zajęcia.

Rok szkolny liczyć będzie 200 dni lekcyjnych. Jest to granica poniżej której zejść już nie można z uwagi na wymagania programowe. Z faktu tego wynikają określone konsekwencje nakazujące pełne wykorzystanie każdej godziny lekcyjnej.

Nauka odbywać się będzie w dalszym ciągu przez 5 dni w tygodniu. Ustalono już terminy ferii w nowym roku szkolnym. Zimowa przerwa świąteczna trwać będzie od 24 do 26 grudnia br. Ferie zimowe od 28 stycznia do 8 lutego 1985 r. a przerwa wiosenna od 4 do 9 kwietnia 1985 r. Matura będzie miała miejsce jak zwykle w maju.

Rozszerzenie uprawnień Pentagonu

(PAP) Administracja R. Reagana pod pozorem ochrony bezpieczeństwa narodowego USA przystąpiła do rozszerzenia uprawnień Pentagonu do eksportu produktów będących wytworami nowoczesnych technologii nie tylko do państw socjalistycznych, ale również do innych państw wysoko uprzemysłowionych. W tym do państw należących do bloku NATO.

Biały Dom przygotował dokument, który sankcjonuje prawo amerykańskiego dowództwa wojskowego do „udzielania rad” ministerstwu handlu USA w sprawie wyrażania zgody na sprzedaż za granicę szeregu towarów.

„Młodzi Socjaliści” pod nowym kierownictwem

(PAP) W wyniku wyborów przeprowadzonych w niedzielę na zakończenie kongresu federalnego młodzieżowej partii SPD „Młodzi Socjaliści” na czele tej organizacji stanął delegat z Hamburga, Ulf Skirke, specjalista d/s polityki gospodarczej i ochrony środowiska naturalnego. Uczestnicy kongresu opowiedzieli się za kontynuacją dotychczasowego kursu politycznego organizacji.

Nowością jest to, że we wszystkich organach kierowniczym minimum 30 proc. mają stanowić kobiety.

Narada dyrektorów z udziałem W. Jaruzelskiego

Jak przeciwdziałać spadkowi dynamiki produkcji przemysłowej

(PAP) Z udziałem I sekretarza KC PZPR, premiera Wojciecha Jaruzelskiego w Warszawie odbyła się wczoraj narada dyrektorów ponad 50 przedsiębiorstw, reprezentujących wszystkie gałęzie naszej gospodarki. Celem narady było sprecyzowanie działań, jakie należy podjąć dla zapewnienia realizacji celów społeczno-gospodarczych określonych w Centralnym Planie Rocznym na 1984 rok oraz w planie 3-letnim. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił wicepremier Zbigniew Szalajda. Zwrócił uwagę na zagrożenia w realizacji tegorocznego planu i ich przyczyny. Podkreślił między innymi obserwowany w I kwartale spadek dynamiki produkcji przemysłowej — zarówno w porównaniu do ubiegłego roku, jak i w porównaniu do planu. Towarzyszy temu nadmierny wzrost płać w wielu przedsiębiorstwach. W niektórych ujawniają się nieprawidłowe relacje między wydajnością pracy a zwiększaniem wynagrodzeń. Niepokoić mu-

si również utrzymujące się nadal zjawisko postulowania przez producentów różnego rodzaju ulg, zwolnień podatkowych.

„Dużo przedsiębiorstw opóźnia nadal podpisanie umów dotyczących zamówień rządowych. Część warunkuje przystąpienie do zamówień preferencjami w systemie ekonomicznym.

Szereg zjawisk ekonomicznych ma swoje uwarunkowania zewnętrzne. Przedsiębiorstwa odczuwają poważne ograniczenia importowe. Jedyną jednak drogą do zmniejszenia wpływu tych ograniczeń — podkreślił wicepremier — jest wzrost eksportu. Uraść to obecnie do problemu numer 1 naszej gospodarki. Nawet jednak osiągnięcie zakładanego poziomu eksportu (bliskiego stanowi z 1979 roku) daje wyłącznie szansę na zasilenie importem na skalę mniej więcej połowy zaopatrzenia z okresu przed kryzysem. Stąd ogromna rola działań oszczędnościowych i zmian technologicznych. W

tej dziedzinie obserwuje się wiele pozytywnych przedsięwzięć, których zakres musi się jak najszybciej rozszerzyć.

Przedmiotem ożywionej dyskusji w toku narady dyrektorów były warunki funkcjonowania przedsiębiorstw przy obecnych rozwiązaniach reformy gospodarczej i występujących nadal barierach. W toku dyskusji poszukiwano rozwiązań wielu konkretnych problemów. Dyrektorzy odpowiadali na pytania postawione przez premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Dotyczyły one m. in. roli samorządu i rad pracowniczych, a także możliwości uruchomienia rezerw w zatrudnieniu.

Mówiąc o samorządach podkreślono, iż są one bardzo pomocne w rozstrzygnięciu problemów związanych z rozwojem zakładów. Równocześnie jednak zdarza się, iż przejmują one funkcje związków zawodowych, co znajduje swój wyraz zwłaszcza w dys-

Dokończenie na str. 2

Konferencja pokojowa w Brukseli

Europie potrzebny jest powrót do atmosfery zaufania

(PAP) Europie potrzebny jest jak najszybszy powrót do atmosfery zaufania — do takiego wniosku doszli przedstawiciele 24 państw i 14 organizacji międzynarodowych, biorących udział w sesji Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa Europejskiego i Współpracy. Sesja odbywała się w Brukseli w dniach 13 i 14 bm.

Narody europejskie — głosi komunikat końcowy — wyrażają głębokie zaniepokojenie w związku z pogarszaniem się sytuacji międzynarodowej w Europie. Rozmieszczenie pod koniec 1983 r. „Pershingów — 2” i pocisków manewrujących w Europie zachod-

niej, mimo ostrych protestów w poszczególnych krajach, do prowadziło do zerwania rokowań genewskich i nowej eskalacji wyścigu zbrojeń — podkreśla się w dokumencie.

Uczestnicy sesji brukselskiej opowiedzieli się także za zmniejszeniem sił zbrojnych i zbrojeń typu konwencjonalnego w Europie, za utworzeniem w Europie stref bezatomowych i bezpieczeństwa, za powstrzymaniem wyścigu zbrojeń w Kosmosie, a także za zakazem i likwidacją broni chemicznej, za zamrożeniem i redukcją budżetów wojskowych i skierowaniem uzyskanych oszczędności na cele rozwoju i postępu społecznego.

Apel Jana Pawła II

Świat powinna uratować młodzież

(PAP) Papież Jan Paweł II zwracając się do młodzieży przybyłej z całego świata do Rzymu na uroczystości 3-dniowego jubileuszu młodzieży w ramach roku świętego, zaapelował do młodych ludzi, by ratowali świat, który zdaje się zmierzać ku zagładzie nuklearnej. Ludzkość wydaje się być owidniała szaleństwem, ponieważ mobilizuje całą energię aby przybliżyć się do zagłady — powiedział papież.

Zwracając się w dziesięciu językach do blisko 250 tysięcy młodych ludzi zgromadzonych na placu św. Piotra w Rzymie Jan Paweł II apelował do nich, by porzucili narkotyki.

Papież powiedział też, że młodzież powinna nie tylko mówić, ale działać.

Alibi czyni nieobecność

Jest takie stare powiedzenie: złej baletnicy przeszkadza nawet rąbek spodnicy. Odnosi się ono do tych ludzkich zachowań, kiedy to szuka się wszelkich usprawiedliwień, tłumaczących niepowodzenia, nieudolność, czy najzwyczajszą gnuśność. Ludzka to rzecz — narzekać, wynajdywać okoliczności uzasadniające taki a nie inny stan rzeczy, nie przejawiać chęci do zmian, wymagających wzmoczonego wysiłku. Tyle, że takie przywary mocno komplikują nam wszystkim życie.

Niemal wśród nas takich, co to kiedyś uważali za przyczynę rozmaitych zahamowań — centralizację. Ona stanowiła — tak dowodzili — istotną przyczynę mankamentów funkcjonowania różnych dziedzin



Cmentarzami żołnierzy, którzy wyzwolali Ziemię Nowotomską opiekują się młodzież szkolna i żołnierze okolicznych jednostek. Na zdjęciu: porządkowanie mogił na cmentarzu niedaleko Nowego Tomysła (Poznańskie).
Fot. „Głos” — R. Królak

17 kwietnia centralna akademie w Moskwie

39 rocznica polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy

(PAP) Uroczystości obchodzone na jest w Związku Radzieckim 39 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i ZSRR. W dniach poprzedzających rocznicę odbyły się w Moskwie środowiskowe akademie i spotkania, na których omawiano historyczne znaczenie układu, wieloletniej wszechstronnej współpracy obu krajów i wspólnych zadań w dalszym umacnianiu integracji socjalistycznej.

Uroczysta akademie odbyła

się w Wyższej Szkole Ruchu Związkowego. Spotkania z udziałem przedstawicieli Ambasady PRL w ZSRR zorganizowali słuchacze Wyższej Szkoły Dowódców Wojsk Ochrony Pogranicza Podobna uroczystość odbyła się w zespole Teatru Muzycznego im. Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki w Moskwie.

Centralna akademie poświęcona rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy odbędzie się w Moskwie 17 bm.

Plenum KW PZPR w Pile

Zadania partii w wyborach

INFORMACJA WŁASNA
Wytęczeniu zadań dla instancji i organizacji partyjnych oraz wszystkich członków PZPR w kampanii wyborczej od rad narodowych — poświęcone było 16 bm plenum KW PZPR w Pile.

W toku obrad którym przewodniczył sekretarz KW — Stanisław Hiller podkreślano, iż obecna kampania wyborcza jest najważniejszym i najtrudniejszym przedsięwzięciem politycznym od grudnia 1981. Zwycięstwo polityczne sił odrodzenia narodowego będzie wyrazem społecznej aprobaty realizowanego procesu odnowy socjalistycznej. Jest ono potrzebne dla ugruntowania społeczno-politycznej odnowy kraju i warunkiem odbudowy pozycji Polski w świecie oraz potwierdzenia słuszności linii IX Zjazdu PZPR i gospodarczych reform.

W regionie nadnoteckim zakończony został ważny etap przygotowań do wyborów, etap opracowywania projektów programów wyborczych oraz wyłaniania kandydatów na radnych. Zawiązała się Wojewódzka Komisja Wyborcza, ukonstytuowało się Wojewódzkie Kolegium Wyborcze. Obecnie w myśl założeń rezolucji o zadaniach partii w wyborach do rad narodowych — uchwalonej przez Krajową Konferencję De-

legatów PZPR konieczne jest — jak mówiono — uruchomienie wszystkich organizacji i członków PZPR w celu zapewnienia aktywnego udziału członków i kandydatów partii w kampanii wyborczej. Komitety stopnia podstawowego — jak wskazywano — powinny tworzyć w obwodach głosowania terenowe grupy pracy partyjnej, które wezmą udział w realizacji wszystkich zadań wynikających z kalendarza wyborczego, głównie w pracach komisji wyborczych, PRON.

Wielka odpowiedzialność w przygotowaniu wyborów spoczywa na komitetach partyjnych, które powinny patronować szkoleniu członków partii rekomendowanych do kolegiów i komisji wyborczych. Szczególna rola w przygotowaniu wyborów przypada radom i ogniom Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. PZPR jako jeden z sygnatariuszy PRON — musi zadbać o dalszy rozwój jego aktywności i struktur. Ważne zadania stoją przed administracją państwową. Od członków PZPR tam zatrudnionych partia oczekuje pełnego zabezpieczenia, zgodnie z kalendarzem wyborczym, przedsięwzięć organizacyjnych.

Jeszcze w tym tygodniu rozpoczęta zostanie w regionie

Dokończenie na str. 2

Profesor J. Fedorowski rektorem — elektem UAM

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyły się wybory rektora tejże uczelni na następną kadencję. Kandydowali do tej funkcji: prof. dr hab. Jerzy Fedorowski — kie-

rownik Pracowni Paleozoologii Bezkręgowców Instytutu Geografii oraz prof. dr hab. Jerzy Such — kierownik Zakładu Filozofii Marksiowskiej Instytutu Filozofii.

W wyniku wyborów rektorem — elektem został prof. Jerzy Fedorowski. (len)

Wypadek autobusowy w Indiach

(PAP) 16 osób (w tym kobiety i dzieci) zginęło a 8 osób zostało rannych (2 ciężko) w wyniku wypadku autobusowego, do jakiego doszło w niedzielę w pobliżu miej-

scowości Chirala, w stanie Andhra Pradesh — poinformowała indyjska agencja prasowa — PTI. Pojazd wypadł z trasy i wpadł do rowu.

ODGŁOSY

Przyszło to zawołanie dla nich w samą porę: znów czegoś nie mogą — na skalę sklepu, biurową, przedsiębiorstwa, fabryki, z wiadomego powodu; z powodu kryzysu. A innym jeszcze w sukurs nadeszła reforma gospodarcza: ona komplikuje, przeszkadza, utrudnia... Teoretycznie można założyć, że gdyby ci sami ludzie doczekali przeprowadzenia daleko

idącej decentralizacji zarządzania w kraju (a wejście w życie nowej ustawy o radach — z tym będzie wiele wspólnego), gotowi, zapomniawszy, co głosili nie tak dawno temu, zlorzeczyć... decentralizacji, doszukując się w jej prawidłach czegoś, co „przeszkadza”.

Wieczni utyskiwacze. Osobnicy, którym zawsze coś stoi na zawadzie. Nawykli do piętrzenia przeszkód. Widzący życie jednostronnie — tylko w postaci przeciwności.

Nastawieni niezmiennie na obronę skostniałego trwania i wynajdywania alibi. Gdyby choć część energii, z jaką zwykli uzasadniać „niemożność” przeznaczili na próby pokonywania trudności!

Słownik wyrazów obcych określa alibi jako „dowód stwierdzający czyjaś nieobecność...” Oto i sedno sprawy: nieobecni.

WIESŁAW PORZYCKI

Pozbawieni mieszkań i świadczeń socjalnych Strajk emigrantów polskich w Berlinie Zachodnim

(PAP) 9 bm. pod hasłem „Senat pozbawił nas dachu nad głową” grupa emigrantów polskich w Berlinie Zachodnim protestuje przeciwko cofnięciu im przez władze dzielnicy Reinickendorf pomocy socjalnej i wysiedleniu ich z zajmowanych dotychczas pomieszczeń mieszkalnych.

Protest ten, tzw. strajk siedzący polega na koczowaniu pod gołym niebem na placu Kurta Schumachera. W strajku uczestniczy już prawie dwudziestoosobowa grupa mężczyzn.

Prasa zachodniobermberska

dość nieprzychylnie ustosunkowuje się do akcji emigrantów polskich.

Grupa strajkujących Polaków zainteresowała się przedstawicielem partii „Lista alternatywna” dając im materace i koce.

Wśród strajkujących panuje atmosfera determinacji i rozgoryczenia. Przypominają oni, że senator do spraw socjalnych Fink jeszcze niedawno witał emigrantów z Polski listem zatytułowanym „Drogi goście” w którym obiecywał im wszelką pomoc w tym także bezpłatne świadczenia socjalne i zasiłek pieniężny.

Naukowa konferencja o wypoczynku i rekreacji

INFORMACJA WŁASNA

Jakie są warunki racjonalnej organizacji wypoczynku i rekreacji pracowników? Jakie są potrzeby i preferencje poszczególnych grup zawodowych, środowisk? Jakiej roli w tym zakresie mają zakłady pracy? — odpowiadanie na te pytania, to mianem najogólniej cel naukowej konferencji, która od wczoraj toczy się w Poznaniu (trwać będzie dwa dni). Organizatorzy — Wielkopolski Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Zakład Socjologii Akademii Ekonomicznej w Poznaniu zaprosili do udziału szerokie (liczące około 300 osób) grono ludzi zainteresowanych bezpośrednio przygotowaniem wypoczynku w zakładach, organizowaniem jego form. Przybyli przedstawiciele 21 branż z 40 województw.

Konieczność zainteresowania się zakładów pracy wypoczynkiem swoich załóg wynika z faktu, że sposób spędzania wolnego czasu i regenerowania sił wiąże się bardzo ściśle ze sposobem, w jaki wykonuje się swe zawodowe obowiązki. Zorganizowanie racjonalnego „wypoczynku” staje się dla zakładu jednym z instrumentów podnoszenia wydajności pracy oraz warunkiem kształtowania pozytywnych postaw pracowników wobec swoich zakładów.

W wygłoszonych na konferencji referatach wyrażane są poglądy specjalistów różnych dyscyplin naukowych: Ukazują oni fizjologiczne, ekonomiczne, organizacyjne, prawne i socjopsychiczne uwarunkowania takiego wypoczynku, który rzeczywiście przyczyni się do dalszej regeneracji sił i odświeżenia organizmu. (len)

W trosce o kulturę muzyczną

(PAP) Troska o dzień dzisiejszy i przyszłość polskiej kultury muzycznej, a także problemy działalności Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków i jego miejsca w na-

szym życiu kulturalnym — to najważniejsze sprawy, jakie wypełniają porządek dzienny rozpoczętego wczoraj w Warszawie X Walnego Zjazdu Delegatów SPAM.

INFORMACJA WŁASNA

Swoją epilog ma katastrofa sprzed ponad pół roku na przejeździe kolejowym w Dobroju koło Ostroroga (Poznańskie), uznana za jedną z najtragiczniejszych w Wielkopolsce w minionych kilku latach. Szczegółowy wypadku przekazał nam „Głosie”, ale przypomnijmy kilka faktów z 23 września 1983. Tamtego dnia ów przejazd niestrzeżony przekraczał „Jelcz” z cysterną pełną benzyny, gdy najechany został przez pociąg osobowy (parowóz i dwa wagony) relacji Szamotuły — Międzyrzecz. Z cysterny wyciekła etylina, powodując za palenie się pociągu; jego maszynista poniósł śmierć na miejscu, w wyniku poparzeń dwa miesiące później zmarł pomocnik maszynisty, jeden z pasażerów i kierowca „Jelcza” doznali różnych obrażeń. Straty materialne oszacowano na około 11 mln złotych — zniszczone zostały pociąg i ciężarówka oraz zmarowało się sporo paliwa.

W stan oskarżenia postawiony został po wypadku kierowca „Jelcza” — pracownik Zakładu Gospodarki Produktami Naftowymi CPN w Wągrowcu (Piłskie). Podejrzany

Epilog katastrofy koło Ostroroga

Znikoma wina kierowcy za zderzenie cysterny z pociągiem

był o to, że — choć zatrzymał się przed znakiem „stop” — naruszył zasady bezpieczeństwa, a zwłaszcza wymóg zachowania szczególnej ostrożności przy przekraczaniu przejazdów kolejowych. Przez wieś miesiąc trwał badanie okoliczności zdarzenia, przeprowadzono zmuszone ekspertyzy, zapoznano się z opinią biegłego sądowego po przeprowadzeniu wizji lokalnej i eksperymentu procesowego.

Ze wszystkim zapoznał się Sąd Rejonowy w Szamotulach, ogłaszając w tych dniach wyrok, który już się uprawomocnił. Kierowcy wymierzono karę roku pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na dwa lata oraz 5 000 zł grzywny na cele społeczne. Na łagodne potraktowanie winowajcy wpłynął fakt, że przejazd ten stanowi pułapkę dla kierowców, bo widoczność jest wyjątkowo o-

Jak przeciwdziałać spadkowi dynamiki produkcji przemysłowej

Dokończenie ze str. 1

kusjach nt. nowych systemów placowych.

Nawiązując do tej ostatniej kwestii wielu dyskutantów podkreślano konieczność przywrócenia w całej gospodarce właściwych proporcji plac, adekwatnych do trudności wykonywanej pracy oraz jej społecznej i gospodarczej rangi. Krytykowano zjawisko wysokiej fluktuacji kadr, szczególnie widoczne w tych przemysłach, w których praca wiąże się z dużą uciążliwością dla załóg. Zdaniem dyskutantów fluktuacja kadr ma swoje źródło również i w tym, iż płace w dużych przed-

siębiorstwach nie mogą konkurować z wynagrodzeniami, jakie oferuje sektor prywatny.

Kolejną kwestią była szeroko rozumiana problematyka postępu technicznego i racjonalizacji. W tym kontekście podkreślano, iż chodzi nie tylko o stworzenie właściwych systemów motywacyjnych dla kadry inżynierskiej, ale również o danie przedsiębiorstwu większej swobody w dysponowaniu środkami inwestycyjnymi. Polityka inwestycyjna — zdaniem dyrektorów — powinna w sposób bardziej selektywny określić zadania rozwoju gospodarczego. (PAP)

Zadania partii w wyborach

Dokończenie ze str. 1

społeczna konsultacja kandydatów na radnych. Zarówno ten, jak i wszystkie następne etapy spójnykować należy — mówiono dla dalszej integracji społeczeństwa wokół nadrzędnych interesów narodu i socjalistycznego państwa, a w efekcie dla walki o najwyższą frekwencję wyborczą.

W dalszym ciągu obrad wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady PRON sekretarz KW PZPR — Jan Śnioszek — przedstawił tezy projektu wojewódzkiego programu wyborczego. Zaprezentowana została również lista propozycji z ramienia PZPR — na kandydatów na radnych WRN z 23 okręgów oraz tzw. lista wojewódzka. (jot)

Konkurs „Ziemi Gorzowskiej” na pamiątki

Tak było

INFORMACJA WŁASNA

Tygodnik „Ziemia Gorzowska” ogłosił konkurs na pamiątki dotyczące 40-lecia pod hasłem „TAK BYŁO”.

Treść pamiątek mogą być całe powojenne dzieje lub jeden szczególny rok, bądź jeden ważny dzień, przeżyty na terenie obecnego województwa gorzowskiego.

Zależy nam na pełniejszym poznaniu minionych 40 lat. Hasłem naszego konkursu jest: „TAK BYŁO”.

Tak było — choć nie wszyscy o tym wiedzą;

Tak było — choć wielu nie chce tego przyjąć do wiadomości;

Tak było — byłem tego świadkiem.

Tak było — przeżywałem to osobiście razem ze swoimi najbliższymi przyjaciółmi;

Tak było — w mojej rodzinie, w moim mieście, na wsi, w moim zakładzie pracy, w mojej zagrodzie.

Pamiątki (najlepiej w maszynopisie, ewentualnie w czytelnym rękopisie) należy przesyłać do redakcji „Ziemi Gorzowskiej” ul. Marchlewskiego 15, 66-400 Gorzów Wlkp. skr pocztowa 197 — w terminie do 31 maja 1984 r. Na kopercie prosimy zaznaczyć „TAK BYŁO”. Wyniki konkursu ogłosimy w przededniu Święta Odrodzenia.

Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I — 12 tys. zł, II — 10 tys. zł, III — 8 tys. zł oraz pięć wyróżnień po 5 tys. zł. (na)

Odpowiedzi K. Czernienki oficjalnym dokumentem konferencji rozbrojeniowej

(PAP) Przyjęte z dużym zainteresowaniem międzynarodowej opinii publicznej i specjalistów odpowiedzi sekretarza generalnego KC KPZR Konstantina Czernienki na pytania dziennika „Prawda” zostały opublikowane w Genewie w charakterze oficjalnego dokumentu konferencji rozbrojeniowej.

Dyrektywa R. Reagana

(PAP) Dziennik „Los Angeles Times” podał w wydaniu niedzielnym, że prezydent Ronald Reagan podpisał ostatnio dyrektywę zezwalającą na dokonywanie ataków prewencyjnych i ataków represyjnych na „terrorystów za granicą”. Dyrektywa upoważnia CIA i FBI do tworzenia w tym celu oddziałów paramilitarnych.

W WIELKOPOLSCIE

Wojewódzka komisja współpracy

(Inf. wł.) W Koninie powołano Wojewódzką Komisję Współpracy Socjalistycznych Związków Młodzieży. Na pierwszym posiedzeniu podjęto decyzję w sprawie przedstawienia wspólnej listy kandydatów na radnych, rozpatrzone możliwości budowy „Domu Młodzieży” w Koninie oraz uzgodniono stanowisko w sprawie udziału wszystkich organizacji w kontaktach we współpracy zagranicznej prowadzonej przez ZHP i ZSMP. (les)

I etap — profilaktyczny

(Inf. wł.) W pierwszym etapie akcji „Posesja 84” w województwie konińskim brały udział 3 042 osoby zgromadzone w 790 zespołach kontrolnych, w których skład wchodził przedstawiciel wydziałów urzędów administracji państwowej, funkcjonariusze MO, pracownicy spółdzielczości mieszkaniowej, Sanepidu i PIH. Między 19 marca a 7 kwietnia skontrolowano 32 869 posesji, około 1 100 obiektów handlowych i usługowych, 452 zakłady pracy i ponad trzysta obiektów użyteczności publicznej.

W etapie tym mającym charakter działań profilaktycznych, nie stosowano żadnych kar. Członkowie zespołów kontrolnych pouczali, zwracali uwagę na występujące zaniedbania oraz wyznaczali terminy ich zlikwidowania. W etapie drugim przeprowadzone będą kontrole zaleceń wydanych poprzednio i wówczas wobec osób, które ich nie wykonały stosowane będą różnego rodzaju kary. (les)

Troska o miejsca pamięci narodowej

(Inf. wł.) W ramach obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w minioną sobotę i niedzielę członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w województwie konińskim brali udział w porządkowaniu miejsc pamięci narodowej. Między innymi w Chelmie nad Nerem przy Pomniku Ofiar Zagłady pracowali członkowie ZSMP z zespołu elektrowni „Państw — Adamów — Konin” wraz z uczniami szkoły przyzakładowej. Po ukończeniu pracy — w miejscu, w którym poniosł śmierć 300 000 ludzi złożono kwiaty. W Kole młodzież brała udział w porządkowaniu cmentarza na którym pochowano ponad pięciuset żołnierzy i oficerów radzieckich, w Pyzdrach zabano o zbiorową mogiłę powstańców z 1863 roku, w Uniejowie porządkowano mogiły 67 żołnierzy polskich poległych we wrześniu 1939 roku. (les)

Milionowe straty

Płoną zabudowania i dobytek

INFORMACJA WŁASNA

W Wielkopolsce wciąż rośnie liczba pożarów, w wyniku których wielotysięczne straty ponoszą rolnicy indywidualni. Przyczynami są głównie zaproszenia ognia od niedopałków papierosów oraz zwarcia w instalacjach elektrycznych. Oblicza się, że w minionie dwa dni pastwa ognia padł dobytek wartości ponad miliona złotych. Oto niektóre tylko przykłady.

W Piętkowie gmina Krzykossy (Poznańskie) spalił się budynek gospodarczy, a w nim inwentarz żywy, siano, słoma, sprzęt rolniczy oraz stojąca obok stodoła. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej, a straty na szkodę rolnika indywidualnego szacuje się na przy-

najmniej 250 000 złotych.

Od zaproszenia ognia (prawdopodobnie od niedopałka papierosa) spłonęła w Wargowie, gmina Oborniki (Poznańskie) stodoła z sianem i zbożem. Straty materialne wynoszą około 450 000 złotych.

We wsi Rosko, gmina Wieleń (Piłskie) na skutek zwarcia instalacji elektrycznej spaliła się stodoła kryta słomą z drzewem i węglem. Straty rolnika w tym wypadku oblicza się na około 100 000 złotych.

W Leśnictwie Smolary, gmina Trzcianka (Piłskie) nieostrożny rolnik wypalający łąkę spowodował pożar, którego pastwa padł hektar 18-letniego lasu. Straty — około 50 000 złotych. (pl)

Oskarżeni o wytwarzanie samogonu

INFORMACJA PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ W PIŁE

W marcu 1984 prokurator rejonowy w Chodzieży wniósł do sądu akt oskarżenia przeciwko 4 mieszkańcom gminy Chodzież, którzy na przestrzeni lat 1982 — 1983 pojedynczo lub wspólnie wyrabiali kilka razy w swych mieszkaniach spirytus z zacieru przygotowanego z ryżu i kukurydzy. Wyrobili łącznie około 4 litrów spirytusu przy pomocy

wykonanego przez Eugeniusza S. urzędzenia z wmontowaną grzałką elektryczną, bądź urządzeń prowizorycznie montowanych w danym dniu. 17. 12. 1983 r. zostali ujawnieni przez funkcjonariuszy RUSW w Chodzieży. Są to trzej pracownicy jednostek gospodarki uspołecznionej oraz rolnik zamieszkały w sąsiednich miejscowościach, przy czym trzech spośród nich posiada mało-dzietne rodziny.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie zmienne, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 8 — 10, minimalna 2 — 10 stopni. Miejscami przygrusztowe przymrozki. Wiatr słaby i w-

miarkowany, północno-zachodni i północny.

W poniedziałek o godzinie 14 zanotowano w Lesznie 20, Koninie 22, Piłie 14, Kaliszu 21 i w Poznaniu 20 stopni.

Ciśnienie 750 mm czyli 1000 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował — Walerian Ignosiak.

Nr indeksu 85028 A-18

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI



W niedzielę, 17 czerwca wybierzemy nowe rady narodowe, zarówno wojewódzkie, jak i stopnia podstawowego — miejskie, miejsko-gminne i gminne, a w Poznaniu również dzielnicowe. Masowy udział w zbliżających się wyborach będzie potwierdzeniem woli kontynuowania demokratycznych reform społecznych i gospodarczych oraz socjalistycznej odnowy w różnych dziedzinach naszego życia.

Do czerwcowych wyborów pozostało kilka tygodni. Czas zatem, by podsumowując dopiero co zakończoną kadencję, wyciągnąć wnioski na przyszłość. Wprowadzić nowo wybrane rady działające w ramach nowej ustawy regulującej ich uprawnienia i obowiązki, to jednak doświadczenia z minionej kadencji przydadzą się na pewno. W tej przeciętnej kadencji, zwłaszcza po sierpniu 1980, rady znacznie uaktywniły swoją działalność.

Do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” zaprosiliśmy do dyskusji na ten temat — czterech radnych, którzy zasiadali w radach narodowych zakończonej w marcu kadencji. W dyskusji wzięli udział: **STANISŁAW ANTCZAK** i **ZDZISŁAW FILIPIAK** — radni Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, **ANTONI KARWACKI** — radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu oraz **MICHAŁ MĘDLEWSKI** — radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pile. Redakcja „Głosu” reprezentował **LESZEK ADAMCZEWSKI**, który też dyskusję przygotował do druku.

...By radny nie był bezradny!

„GŁOS”: — Zakończyła się niedawno kolejna kadencja rad narodowych, w przypadku rad stopnia podstawowego — najdłuższa w Polsce Ludowej. Panowie z woli wyborców pełniliście nielato obowiązków radnych. Biorąc zatem pod uwagę wasze doświadczenia z działalności społecznej w radach porozmawiajmy o tym, co z tych doświadczeń przekazałbyście swoim następcom, którzy wybrani zostaną 17 czerwca. Po prostu, co z dorobku rad narodowych zakończonej kadencji warto i należy kontynuować, co zaś odrzucić jako nie sprawdzające się w praktyce?

Z. Filipiak: — Przede wszystkim radni muszą zachować ścisłą więź z wyborcami i miejscem wyborczym — komitetem osiedlowym lub obwodowym. „Z dołu” bowiem nadchodzą pierwsze sygnały o nieprawidłowościach w życiu społecznym czy gospodarczym własnego osiedla, miejscowości czy województwa, stamtąd też nadchodzą sygnały spraw, którymi rada lub radny powinien się zająć.

S. Antczak: — Miejska Rada Narodowa w Poznaniu dopracowała się w kadencji zakończonej 23 marca dwóch podstawowych dokumentów: raportu o sytuacji społeczno-gospodarczej Poznania i uchwały w sprawie podziału miasta na dzielnice, które formalnie zlikwidowano w roku 1975. Natomiast nowej radzie przekazujemy do kontynuacji dwa podstawowe, moim zdaniem, tematy: odrobienie zaległości w dziedzinie gospodarki komunalnej i ratowanie starej substancji mieszkaniowej.

A. Karwacki: — Rady zakończyły swoją kadencję, lecz organizmy, w których one działały, funkcjonują nadal. Województwa, miasta i gminy muszą żyć nie tylko bieżącymi, drobnymi sprawami, ale i w układzie dynamicznym, myśląc o perspektywach rozwoju. I ta sprawa wiąże poszczególne kadencje radnych i całych rad, ponieważ interes społeczeństwa jest nadrzędny. Natomiast doświadczenia poszczególnych kadencji nie są już elementem szczegółowego rozstrzygnięcia w niektórych sprawach i te można pozostawić w spadku. Ale i one zawsze ulegają pewnym modyfikacjom w stosunku do konkretnych warunków, w których przychodzi je realizować. Rady wojewódzkie minionej kadencji wybrane zostały 23 marca 1980, a więc w czasie, kiedy narastał już kryzys społeczno-polityczny, kiedy wyraźne były symptomy niezadowolenia społeczeństwa i trudności gospodarczych. Wkrótce po ukonstytuowaniu się tych rad nastąpiły znane wydarzenia. Nie była to więc łatwa kadencja. A mimo to rady nie utraciły w tym czasie swojej tożsamości jako przedstawicieli ludu. I to jest moje wskazanie na następną kadencję. Po prostu takie czy inne trudności mogą występować, lecz radni nie mogą utracić swej tożsamości i poczucia obowiązku wobec wyborców.

M. Mędlewski: — Mnie natomiast interesuje nieco inna sprawa. Jaki powinien być radny w przyszłej kadencji? I jacy ludzie powinni wejść do rad? Jest to o tyle ważna sprawa, ponieważ przed nowymi radami stoją bardzo istotne zadania, które będą tak realizowane, jak ludzie ci zaangażują się w ich realizację. Po roku 1945 wytworzył się u nas pewien stereotyp radnego: brał udział w sesjach i posiedzeniach komisji, czasami przemówił lub poszedł na spotkanie z wyborcami, nie oponował zbyt przeciwko projektom uchwał. Takich ludzi widziano mile w radach. Ale dzisiaj zapotrzebowanie społeczne jest na innego radnego. Musi to być człowiek z rozwiniętym krytycyzmem, potrafiący sprawiedliwie ocenić ludzi i umiejętnie wywierać sprawę oraz szukać doskonalszych metod działania. Nie bez znaczenia jest również doświadczenie życiowe. Radny musi posiadać też umiejętność przyciągania ludzi do realizacji zadań wspólnych. No i radny musi utrzymywać ścisłe więzi z wyborcami. W województwie pilskim więzi ta była w minionych dwóch latach nieco rozluźniona, ale nowa ustawa obowiązuje radnych do tych spotkań. Wartość radnego, któ-

ry uniknąć będzie spotkań ze swoimi wyborcami, jest minimalna lub wręcz żadna. Problemy, które staną przed nowymi radami wymagają tego, by zasiadali w nich ludzie nietuzinkowi, nieprzeciętni.

„GŁOS”: — Czy radny reprezentować ma



Uczestnicy dyskusji redakcyjnej. Na zdjęciu od lewej: Antoni Karwacki, Michał Mędlewski, Stanisław Antczak i Zdzisław Filipiak.

Fot. (4) — R. Świątkowski

tyko własne środowisko zawodowe lub związane z miejscem zamieszkania (a więc na przykład interesy mieszkańców własnego osiedla), czy też cała społeczność województwa, miasta, gminy lub dzielnicy?

A. Karwacki: — Radny jest osobą publiczną i z chwilą kiedy zostanie wybrany, staje się własnością społeczną. Musi się więc czuć uniwersalnym reprezentantem wszystkich środowisk. Musi mieć w zględzie interes ogólnokrajowy, interes macierzystego województwa, miasta czy gminy, natomiast własny zakład pracy, środowisko zawodowe czy społeczne musi być podporządkowane tym ogólnym celom. W skali miasteczka czy gminy ta reprezentacja własnych środowisk jest bardziej widoczna w działalności rady, zaś na forum rady wojewódzkiej jest już trudniejsza.

M. Mędlewski: — Radny powinien widzieć problemy szersze, ale jeśli na sesji stają sprawy zbliżone do jego środowiska zawodowego czy związanego z miejscem zamieszkania, to w dyskusji powinien się ustosunkować do tych problemów. W ustawie stwierdza się, że radny jest reprezentantem swoich wyborców i ma w radzie reprezentować ich interesy. I stąd też uwzględniając w swojej działalności wielką politykę czy problemy w skali makro, to jednak nie może zapominać o sprawach, które sygnalizują mu wyborcy. Bo przed nimi będzie się z tych spraw rozliczać.

Z. Filipiak: — W radzie miejskiej Poznania czy w radach dzielnicowych inaczej powinni pracować radni ze śródmieścia, a inaczej z peryferii. Tam właśnie odczuwa się sporo braków i niedostatków. Niewystarczająca jest sieć placówek handlowych, szwankuje komunikacja, brakuje wody, a i stan dróg pozostawia wiele do życzenia. Lecz radny tak musi te sprawy wywierać, by wieść, co jest tam najpilniejsze do zrobienia. Kiedyś radni rad dzielnicowych mieli wielu sprzymierzeńców w miejscowych społecznikach, a i sami stanowili liczący się zastęp społeczników. Z nim można było rzeczywiście zrobić wiele pożytecznego, zorganizować na przykład czynny społeczny. Po likwidacji rad dzielnicowych utraciliśmy ten aktyw społeczny.

S. Antczak: — Obawiam się, by po wyborach rady dzielnicowe Poznania nie licytowały się, że któraś z dzielnic jest ważniejsza, a inna mniej ważna. Radni, którzy zasiadają w tych radach, muszą wiedzieć, że pięć dzielnic tworzy Poznań, że łączy je nadrzędny interes społeczny miasta jako całości. Miejska Rada Narodowa działająca w trybie nadzoru będzie mogła uchylić niektóre uchwały rad dzielnicowych właśnie w owym interesie społecznym całego miasta. Nie można u nas dopuścić, by w Poznaniu

powtórzyła się sytuacja, jaka od połowy 1975 roku jest we Wrocławiu, gdzie nie ma miejskiej rady i urzędu prezydenta miasta. Tam rzadzą rady i urzędy dzielnicowe, które bezpośrednio podlegają władzom wojewódzkim. I przy braku czynnika ogólnomiejskiego dochodzi do wielu paradoksów, wygrywania partykularnych interesów jednych dzielnic nad innymi itp. Radni muszą być zatem odpowiedzialni za swoje słowa i postępowanie oraz odważni w tym sensie, że jeśli są przekonani o swojej racji, to walczą do końca o interesującą ich sprawę. Ale nie powinno się występować na forum rady z interesami partykularnymi, że na przykład przed moim domem powinien być przystanek autobusowy.

A. Karwacki: — Efektywność pracy radnego i całej rady polega na harmonijnym kojarzeniu interesów tej czy innej grupy środowiskowej z interesem ogólnospołecznym. Ważne jest także wzajemne zaufanie wewnątrz rady. Jeśli na przykład komisja zdrowia przedstawia na forum rady pewien problem, to pozostali radni muszą być tak zorientowani w tym zagadnieniu, by świadomie zaakceptować lub też rozsądnie polemizować z argumentami wspomnianej komisji, zaś grupa radnych reprezentująca tę komisję musi umieć bronić swojego stanowiska.

„GŁOS”: — Jedną z najważniejszych spraw, to kwestia czasu. Pomijając emerytów, pozostali radni mają sporo obowiązków zawodowych i rodzinnych, a niekiedy jeszcze innych obowiązków społecznych. Jak zatem w tej sytuacji należy i można godzić obowiązki radnego? Właściwe podchodzenie do tychże obowiązków przez radnego wymaga wiele czasu, poświęcenia, często też zrezygnacji w pozytywnym znaczeniu tego słowa. I nie wszystko można załatwić w czasie wolnym od pracy zawodowej, nawet kosztem własnej rodziny.

ludzi nie tyle dla siebie, co dla instytucji, którą kierują.

„GŁOS” — Zainteresowanie budzą sprawą relacji na linii rada — urząd. Wiadomo, że rada narodowa jest najwyższym przedstawicielem władzy państwowej w swojej gminie, mieście czy województwie, że przez nią ucieleśnia się konstytucyjna zasada, iż władza w Polsce należy do ludu pracującego miast i wsi. I wiadomo też, że urząd wojewody, prezydenta lub naczelnika sprawuje władzę wykonawczą. W praktyce nierzadko zdarzało się jednak, iż rada pełniła funkcję dekoracyjną, że bez wnikliwej analizy zatwierdzała projekty uchwał, które przygotowane zostały przez urzędników administracji. Po prostu, że wielu radnych nie rozumie ścisłe specjalistycznych określeń i fachowych terminów, które się w tych projektach pojawiają. Czy zatem radny będzie dla urzędnika równorzędnym partnerem w sprawach, w których nie jest specjalistą?

S. Antczak: — Praca radnego nie zaczyna i nie kończy się na sesjach. Odbywa się ona przede wszystkim w komisjach rady, gdzie urzędnicy mają obowiązek odpowiedzieć na pytania radnego i wyjaśnić wszystkie interesujące go kwestie. Nie znaczy to wcale, by na sesji radny przyjmował bezkrytycznie to, co urząd podaje do wierznienia. Ma prawo i obowiązek być krytyczny, co wcale nie świadczy, by radny urzędnika zawsze i wszędzie krytykował. To przecież jest partner, który ocenia możliwości z punktu widzenia roboczego i przedstawia określony plan. Radni mogą go zatwierdzić lub nie. Dlatego też tak ważne jest wzajemne zaufanie.

A. Karwacki: — Rada narodowa jako organ społeczny bez odpowiedniego, silnego i dobrze funkcjonującego aparatu wykonawczego nie będzie miała wielkich możliwości działania. Ktoś przecież musi wykonywać uchwały i decyzje rady. Zatem zdana jest ona na wzajemne współdziałanie z urzędem Elementem podrzędności urzędu w stosunku do rady zapisany jest w ustawie. Ale radny zdając sobie z tego sprawę nie może być nad urzędnikiem w poszczególnych sprawach indywidualnych. Urzędnik jest bowiem związany systemem prawnych kompetencji i odpowiedzialności, lecz też nie może zasłaniać się paragrafami, zarządzeniami i innymi dokumentami, musi rozumieć społeczny interes radnego, nawet jeśli on nie ma racji. Zresztą nasze urzędy administracji państwowej w minionych kilku latach też się szybko zmieniły, nabierały doświadczenia, przechodziły na inny styl pracy. Sądzę, że urzędy dzisiaj lepiej spełniają swoje obowiązki.

M. Mędlewski: — Każda rada ma trudności w uporządkowaniu spraw dotyczących współpracy ze swoim urzędem. W jednostkach stopnia podstawowego, zwłaszcza w małych miastach i gminach, rada jest na ogół, niestety, zdominowana przez administrację, a na szczeblu wojewódzkim są bardzo poważne próby, nie zawsze udane, zdominowania rady przez urząd wojewody. Takie tendencje były, są i będą, ponieważ wynikają one z niedoskonałości aparatu urzędniczego. Tam, gdzie aparat administracyjny jest na odpowiednim poziomie, gdzie prowadzi się systematyczne szkolenia, prób takich nie ma lub występują sporadycznie. A poza tym w świadomości społeczeństwa utarło się przekonanie, że ten ma władzę, kto przystawia pieczęćki. A przystawia je urząd. Stąd też w następnej kadencji rady będą musiały włożyć wiele wysiłku w to, by te sprawy, dotyczące współdziałania z urzędem, uregulować właściwie.

S. Antczak: — W Miejskiej Radzie Narodowej w Poznaniu nie występowały w jakimkolwiek formie tendencje do zdominowania nas przez urząd prezydenta. My nie musimy się kochać, ale musimy wspólnie działać w interesie społecznym.

M. Mędlewski: — Ja nie twierdziłem, że tak akurat jest w Poznaniu, ale na podstawie własnych obserwacji czy lektury czasopism specjalistycznych podtrzymuję pogląd, że globalnie rzecz biorąc, nie jest w kraju najlepiej we właściwej współpracy rady z urzędem, a raczej urzędu z radą.

„GŁOS”: — Jak zatem działać mają nowe rady narodowe, by były one autentyczną władzą na swoim terenie? I jakimi przedsięwzięciami mają one budować swój autorytet?

S. Antczak: — Należy przede wszystkim w pełni realizować ustawę z lipca ubiegłego roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Ta ustawa nadaje radom takie uprawnienia, że powinny być one wreszcie autentycznymi gospodarzami na swoim terenie. Zwracam uwagę i na to, że w myśl przepisu tej ustawy rada będzie corocznie udzielała absolutorium organom lokalnej administracji państwowej. Jeśli wojewoda, prezydent czy naczelnik nie uzyskają absolutorium, to będą musieli podać się do dymisji.

A. Karwacki: — Jak mają przyszłe rady budować swój autorytet? Mądrością indywidualną połączoną w zbiorowy głos. Radni przynosząc swoje doświadczenia zebrane wśród wyborców i w swoim środowisku zawodowym sprawdzają je z możliwościami administracji, tworzą pogląd zbiorowy i ten pogląd prezentują. Bronią go i uczestniczą w jego realizacji.

M. Mędlewski: — Rada starając się pogłębić swój autorytet w społeczeństwie i w stosunku do swego aparatu wykonawczego musi działać konsekwentnie. Ta konsekwencja w działaniu jest, moim zdaniem, głównym warunkiem autorytetu rady narodowej.

„GŁOS”: — Dziękuję za udział w dyskusji.

OPINIE KOLEMIKI ODPOWIEDZI

BEZINTERESOWNA POMOC

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w „Głosie Wielkopolskim” kilku słów o tym, że można liczyć na pomoc ze strony obcych ludzi. 30 marca na cmentarzu w Junikowie mój mąż stracił przytomność, a ja sama nie byłam w stanie zawiadzić pogotowiem. Na moje wołanie o pomoc natychmiast zareagował pewien nieznanymi pan (prawdopodobnie pracujący na junikowskim cmentarzu). Należy on do tych ludzi, którzy bezinteresownie udzielają pomocy bliźnim. Mój mąż i ja dziękujemy mu z całego serca i życzymy dużo zdrowia i pomyślności w życiu.

E. I. BŁOCH
Poznań

USPRAWNIĆ SPRZEDAŻ

Sprawa sprzedaży mięsa i ich przetworów budzi w Czarnkowie (woj. pilskie) wiele zastrzeżeń. Otóż — chociaż sklep nr 8 przy ul. Kościuszki 7 otwiera się o godz. 7, to mięso i jego przetwory przywozi się dopiero o godz. 8.20-8.45. Kupujący od godz. 6 rano marzną na zewnątrz, a następnie od godz. siódmej wyprzedają, nie wiedząc często na co. Druga moja uwaga: od pewnego czasu dzieje się przewieziony towar na sprzedaż ranną i po godz. 15. Byłbym tu zgodny, gdyby było co dzielić. Towaru, głównie mięsa pierwszego gatunku, jest tak mało, że przy sprzedaży wystarcza zaledwie dla około 10 osób. Tak było 20 III. Przywieziono tu trochę karkówki i schabu, dzieląc to na połowę, dla tych po godz. 15. Byłem 9 w kolejce i otrzymałem (po odroczekaniu od godz. 6.30 do 9.30) resztę schabu, tj. około 800 g. Dla pozostałych (a był pełen sklep) nie było już dużego wyboru. Proponuję, by towar dostarczać w dniu poprzedzającym sprzedaż, tym bardziej, że na miejscu znajduje się przetwornia mięsna. Sklep z chwilą otwarcia winien mieć towar do zaoferowania — tak jak jest to z chlebem, lub mlekiem. Rozumiem kryzys i brak asortymentu, ale przy dobrej organizacji i dobrej woli wiele zmienić można na lepsze. Kieruję to pod rozważenie PSS w Czarnkowie. (675)

KONRAD TRAFAS
Czarnków

UL. E. RACZYŃSKIEGO

Ostatnio przypadkowo znalazłem się na dalekich peryferiach Poznania (w Piątkowie, czy też jeszcze w obrębie Podolan) i z niemałym zdziwieniem wśród ulic i uliczek, których nazwy upamiętniają Wielkopolan o zasługach II czy III rangi, znalazłem uliczkę, czy raczej drogę, bardzo podzielną, noszącą imię Edwarda Raczyńskiego. Nie muszę chyba opisywać wrażenia, jakie to na mnie, znającego dzieje Poznania i Wielkopolski, wywarło. Nie trzeba jednak być historykiem, by znać rangę takiej postaci, jak Edward Raczyński. Uważam nazwanie uliczki na obrzeżu miasta Poznania imieniem tego wielkiego patrioty i ofiarnego działacza za rzecz żenującą, by nie powiedzieć wręcz haniebną. O ile władze miasta Poznania nie widzą możliwości nadania imienia Edwarda Raczyńskiego jednej z dużych ulic w reprezentacyjnej części miasta, to już lepiej nadal niech nie posiada ulicy swego imienia. Jest jeszcze wielu zastujących obywateli dawnego Poznania, którzy poszli w zapomnienie i których nazwiska nie upamiętnia żadna ulica. Są też i tacy, których nazwiska z tablic ulicznych zniknęły w okresie tzw. błędów i wypaczeń, nieraz z niezrozumiałych dla mnie przyczyn (np. ul. Nietogolewskich znanych patriotów i działaczy niepodległościowych). (610)

STANISŁAW LEITGEBER
Poznań

System podatkowy

Kto i ile ma płacić?

Minister finansów, Stanisław Nieckarz, na konferencji która odbyła się 10 kwietnia w Biurze Prasowym Rządu, miał bardzo zadowolona minę. Jego dobre samopoczucie wynikało z dwóch faktów: sprawnego działania kontroli finansowej i dobrego systemu podatkowego. Trzeba przyznać, że opinie w obu tych sprawach minister szeroko uzasadniał, choć nie zawsze uzasadnienia te były do końca przekonujące.

O sprawności kontroli finansowej może świadczyć to, że pracujących w jej aparacie 15 tysięcy ludzi przysporzyło w ubiegłym roku Skarbowi Państwa około 70 mld zł. Tyle bowiem gospodarka i pojedynczy obywatele zataili, zapomnieli uścić, po prostu byli winni fiskusowi. Jak więc widać efektywność tych działań jest duża, a jeszcze większa wydajność pracy. I biorąc tylko to pod uwagę, należałoby się zastanowić, czy nie warto byłoby kilku niezbyt dochodowych branż przemysłu zlikwidować, a ludzi przesunąć do ścigania opieszalszych podatników.

Nie wszystkie jednak wnioski, wynikające z istnienia olbrzymich zaległości podatkowych, są tak optymistyczne. Pozwól sobie znowu zacytować ministra S. Nieckarza, który stwierdził, że zarówno przemysł jak i obywatele trzeba potraktować jednakowo i powieścić wprost, że rozwija nam się przestępczość podatkowa. Pytanie tylko — dlaczego? Przecież mamy dobry system podatkowy!

Sprawa jest dość złożona. Czy system jest dobry czy nie, będą musieli się wypowiedzieć sami podatnicy. Na razie, zdaniem ministra, o akceptacji systemu ma świadczyć fakt, że w roku ubiegłym powstała rekordowa liczba zakładów rzemieślniczych. Niemniej trzeba dodać, że właściciele tych zakładów

przez kilka lat są zwolnieni od płacenia podatków i samotarwarcie „biznesu” wcale nie świadczy o zaufaniu do naszej polityki fiskalnej. Być może część z tych zakładów po „nieopodatkowanym” okresie funkcjonowania zostanie zamknięta, bądź też przebrana znowu, by znowu uzyskać ulgi. Nie byłoby to wcale dziwne, skoro w przeszłości zdarzało się często. Tak często i powszechnie, że od tego roku ulga przysługuje tylko tym, których zakłady będą funkcjonować, po okresie wolnym od płacenia podatków, co najmniej przez drugie tyle.

W odróżnieniu od ministra finansów, znaczna część społeczeństwa zakładów pracy (sądząc z rozmów prywatnych i różnych narad) uznaje system fiskalny za zbyt rozzmuczony. Dotyczy to w przypadku obywateli podatku w równowagowego, a w przedsiębiorstwach choćby FAZ-u, czy amortyzacji, której polowa obligatoryjnie odprowadzana do budżetu, spełnia w gruncie rzeczy funkcję podatku. Stąd też może brać się niechęć do jego płacenia. Poza tym rozbudowa systemu podatkowego wymaga przemian w świadomości społecznej. Jak na razie, zamiast akceptacji, mamy często do czynienia z negacją. Nie zadziała więc dotychczas funkcja motywacyjna, mimo złagodzenia w ostatnim okresie podatku wyrównawczego.

Szerokiemu naruszeniu dyscypliny finansowej sprzyja, podobnie jak w przypadku innych przejawów patologii społecznej, kryzys. Zwykle cen i kosztów, tworzenie się kapitałów spekulacyjnych — to zjawiska, które rodzą nierównowagę rynkową. Jeśli tę równowagę chcemy osiągnąć głównie poprzez ceny równowagi (zawierające podatek obrotowy) i inne podatki, to jest to walka z wiatrakami.

Lekarstwa na niesolidnych płatników szuka się w karach. Surowych, a może nawet bardzo surowych. Bo jeśli grzywna może sięgać nawet 5 mln zł, to jest to chyba bardzo dużo. Choć z drugiej strony, jeśli zdarzają się zaległości podatkowe sięgające nawet 15 mln (!), to może i taki „komin” jest potrzebny. Jednak wydaje się, że prawo nie może być obliczone tylko na rekinów podziemia gospodarczego. Tych bowiem i tak kary nie odstraszą, natomiast przydarzyć się może, że surowo (czy sprawiedliwie?) karać będziemy uczciwych obywateli, którzy z różnych powodów narazili się fiskusowi.

Jest surowy system karny, jest aparat kontrolny, nie ma natomiast mechanizmów, które ze swej natury pozwalałyby ustalić, kto i ile ma płacić. Nie zastąpi tego badanie „zewnętrznych znamion”, to jest „prześwietlenie” obywatela, czy aby nie żyje ponad stan, czy jego wydatki pokrywają się z dochodami, choćby zastosowano je do każdego Polaka. Nie pomogą też apele do społeczeństwa, by np. od rzemieślnika, który przyjdzie do domu wykonać jakieś prace, żądać rachunku. Bo nikt zdrowy na umyśle nie zaryzykuje, że mu się pan majster znarowi i sobie pójdzie. W wielu krajach robi się to inaczej. Obywatel jest zainteresowany otrzymaniem rachunku za usługę, bo mu się to w jakiś sposób odlicza od podatków płaconych przez niego.

Natomiast u nas pozostaje czekanie na donos „życziwego”, „uczciwego” obywatela, że ktoś tam nie zapłacił, że żyje ponad stan. No i oczywiście badanie „zewnętrznych znamion”. Czy Kowalski już żyje w luksusie, czy jeszcze w kryzysie? (PAI)

JACEK PAWILONIS

Dni Kultury Polskiej w Związku Radzieckim

w ZSRR uczestniczyć będzie grupa pisarzy z Związku Literatów Polskich. Przewiduje się, iż oprócz kontaktów z czytelnikami, nasi pisarze wezmą udział w spotkaniach z kolegami ze Związku Pisarzy ZSRR poświęcone zadaniom literatury w społeczeństwie budującym socjalizm. Do udziału w Dniach Kultury Polskiej w ZSRR przygotowują się także inne związki twórcze. W imprezie zaprezentowane zostaną bowiem wszystkie rodzaje współczesnej sztuki polskiej.

Teatr Narodowy przywiezie do Moskwy m.in. „Zemstę” Fredry i „Jak wam się podoba” Szekspira.

W Dniach Kultury Polskiej

W jednej z wiosek gminy Ujście mieszka 80-letni mężczyzna bez żadnej rodziny. Chodzący obraz niedzi i rozpacz... — Takim określeniem, jak to, zachępnym do listu do „Głosu”, zwykle się charakteryzować dno ludzkiego bytowania i chyba w tym przypadku nie ma tu przesady, bo „człowiek czarny i zsiniały od brudu i zimna” — może taką obraz wywoływać swym wyglądem.

Do tych stwierdzeń autorka listu dodała, iż gdyby w tym stanie zmarł, to nie wiadomo, jak by go pochowano: czy jako człowieka, bo nie przypomina istoty ludzkiej... Komentując zaś fakt, że w XX wieku jest to możliwe w społeczeństwie, szczerzącym się realizowaniem idei socjalistycznych, zapomniła dodać: ale również — chrześcijańskich przykazań, każących spieszyć bliźniemu z pomocą w jego biedzie i opuszczeniu, by nie był samotny i zaniedbany.

NAWET U NAS...

Te zapewne względy spowodowały napisanie listu do redakcji, zawierającego ponadto dodatkowe gorzkie słowa, że może tak się dzieć wśród wiejskiej społeczności z jej kołem gospodyń, ośrodkiem zdrowia i opiekunem społecznym, kółkiem rolniczym i że nikogo to nie razi. Również naczelnika miasta i gminy, a więc gospodarza terenu, chociaż tyle się obecnie mówi i debatuje nad poprawą losu ludzi niepełnospraw-

nych, starych i samotnych. I chociaż tyle mamy przepisów i aktów prawnych...

Najłatwiej byłoby zareplikować tutaj, że nie ma takiego miejsca na świecie, z najbogatszymi państwami, z najwspanialszymi metropoliami, udróżnieniami i lazurowymi wybrzeżami włącznie, gdzie udało się (choćby bardzo tego chciano) uchronić takie

przypadku? Wbrew temu, co mniema autorka listu, tak nie jest, chociaż opisany przez nią stan, w jakim znajduje się ów starzec, jest zgodny z prawdą. Przyznaje to zresztą naczelnik miasta i gminy Ujście, Witold Jurgiel.

Ale oto tamten człowiek — jak się okazuje — posiada własny budynek mieszkalny, otrzymuje rentę z tytułu stró-

Śladem ludzkich spraw

Samotna, opuszczona starość

jednostki od losu, przywołującego na myśl epicentrum ludzkiego nieszczęścia. Nawet w naszym ustroju, który dobro człowieka stawia na pierwszym miejscu i to nie tylko w założeniach i w teorii, ale w gwarancjach prawnych i w faktycznym działaniu.

Inna rzecz, że daleko także u nas do doskonałości; nie brakuje przeoczeń i nieprawidłowości, bo o wszystkim, w tym o wynikach realizowania na co dzień ustaw i zarządzeń w zakresie opieki społecznej, decydują ci ludzie, którzy je wykonują. Czasem robią to bardzo dobrze, ale zdarza się też, że niedbale, bezdusznie i nagannie. Jak we wszystkich zresztą dziedzinach.

WBREW CZYJEJŚ WOLI

Czy zachodzi to jednak w konkretnym, omawianym tu

Wkrótce pierwsi absolwenci



W Kole (Konińskie) od pięciu lat działa Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Na dwóch kierunkach kształci się obecnie 112 osób. W miniony poniedziałek 18 uczniów przystąpiło do pierwszej w historii szkoły obrony prac dyplomowych. Przygotowane prace malarzkie, grafiki i ceramiki są znakomite, co dobrze świadczy o poziomie szkoły. Na zdjęciu: przygotowania do egzaminów. Fot. „Głos” — R. Królak

W „Przeglądzie Zachodnim”

Dwumiesięcznik Instytutu Zachodniego — „Przegląd Zachodni”, jak już informowaliśmy, zdał szczęśliwie nadrobić opóźnienia spowodowane trudnościami poligraficznymi. W ten sposób są obecnie do nabycia dwa kolejne jego zeszyty — ostatni zeszłoroczny (podwójny nr 5/6) i pierwszy tegoroczny.

W numerze 5/6 znajdujemy siedem artykułów. Jerzy Tyranowski podejmuje próbę usystematyzowania zagadnienia ustalenia granicy państwowej w świetle prawa międzynarodowego; rozpatrując tę kwestię, autor porusza następujące problemy: proces powstania granicy państwowej w doktrynie prawa międzynarodowego, zagadnienie delimitacji w praktyce państw i orzecznictwie sądów międzynarodowych, ustanowienie granicy i akty dopełniające ustanowienie granicy, charakter prawny umów dotyczących granic Polski. Jan Barcz przedstawia praktykę konstytucyjną RFN w zakresie wykonywania umów międzynarodowych, odbiegającą od stanowiska reprezentowanego w konwencji wiedeńskiej.

Zdzisław Puślecki zajmuje się taryfami celnymi jako narzędziem współczesnego protekcjonizmu. Marek Rataczak prezentuje nowe tendencje w podejściu do infrastruktury jako czynnika integracji w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Lech Wejman podejmuje próbę uzupełnienia literatury ekonomicznej w zakresie najnowszych stosunków gospodarczych RFN z europejskimi krajami RWPG.

Anna Wolff-Powęska omawia niemiecką myśl polityczną wobec rewolucji francuskiej 1789 roku. Jerzy Doroszewski przypomina rodowód i położenie mniejszości niemieckiej na Lubelszczyźnie w latach 1918—39, jej organizację, działalność polityczną i oświatową.

W dziale „Materiały” Władysław Czaplinski, w związku z tezą o rzekomej mniejszości niemieckiej w Polsce, omawia aktualne kierunki międzynarodowoprawnej ochrony mniejszości narodowych. Zwraca uwagę teza autora, który potwierdza, że „tzw. akcja łączenia rodzin była w istocie „akcją dzielenia rodzin”. Osoby wyjeżdżające do RFN pozostawiały bowiem w Polsce członków swych rodzin, którzy po pewnym czasie z kolei występowali z wnioskiem o swój wyjazd do RFN dla połączenia z osobą, która wyjechała uprzednio (zachodziła tu więc swoista reakcja łańcuchowa)”.

W dziale „Poglądy i komentarze” piszą: Piotr Radzikowski o stanowisku komunistów włoskich wobec integracji zachodnioeuropejskiej w latach 1957—79, Władysław Czaplinski o nowym prawie o obywatelstwie brytyjskim, Ewa Wąsicka-Chmieluk o pracownikach przygranicznych województwa zielonogórskiego, tj. osobach, które mieszkając w tamtejszej strefie nadgranicznej pracują w strefie nadgranicznej NRD.

Ponadto zeszyt 5/6 „Przeglądu Zachodniego” zawiera oceny i omówienia oraz kronikę naukową, w której zawarto sprawozdanie z sesji na temat 60-lecia Związku Polaków w Niemczech. (tk)

uw warunkowania — skutecznie i szybko poprawić warunków bytowych osoby zaniedbanej i samotnej.

Następny fakt, którego zapewne autorka listu do „Głosu”, nie mieszkała w tej wsi, nie jest świadoma: żadna z jej mieszkanek nie chciała się podjąć wobec tego starca funkcji siostry PCK. Wreszcie ponad pół roku temu udało

odczuć będzie to dobrodziejstwem, czy wręcz odwrotnie...

Z rozmowy, przeprowadzonej ponadto w tej sprawie z sekretarzem urzędu, Barbarą Kobylińską wynikało, jeszcze, że stan psychiki starca doszedł z wiekiem do całkowitej prostracji. M. in. nie do puścił on najętego przez urząd miejsko-gminny malarza do odnowienia pomieszczenia, w którym zamieszkuje. Podobnie skończyła się próba roztoczenia opieki nad nieszczęśliwym człowiekiem przez tamtejszych harcerzy. Nie ufa nikomu i nikt nie znajduje sposobu przekonania go o swej dobrej woli. Nadmienić też trzeba, że w poprzednich już latach wydzierżawiał (i chyba w końcu sprzedał?) ziemię, stanowiącą jego własność.

Pisząc do redakcji, autorka omawianego tu listu spełniła społeczny obowiązek, gdyż zasygnalizowała nam o czymś nieszczęściu. Nielusnie natomiast dopatrywała się w tym przypadku objawów znieczulicy i niedopatrzania ze strony lokalnych czynników, bo takowych trudno się tu doszukać. Przeciwnie, można mniemać, że nie szczędzono starań, by ułatwić nieszczęśliwemu życie.

Niemniej, z podobnymi przypadkami spotkać się można zapewne nie tylko na terenie wymienionej gminy, to zatem, co zostało napisane, niech przyczyni się do uczulenia każdej społeczności na los samotnych, opuszczonych ludzi.

CO MOŻNA ZROBIĆ?

I jeszcze jedno. Urząd Miasta i Gminy — zgodnie z artykułem 545 Kodeksu Postępowania Cywilnego — nie jest uprawniony do zgłoszenia wniosku o czyjeś ubezwłasnowolnienie. Ponieważ brak krewnych, którzy mogliby wystąpić do sądu, konieczne jest ustanowienie prawnego opiekuna. Urząd w Ujściu podjął stosowne starania, zatem dopiero w wyniku tych działań starzec, o którym mowa, będzie skierowany do domu opieki społecznej. Inna sprawa, czy w jego

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

(PAP) Dziennik „Prawda” przedstawił w poniedziałek kilkanaście przykładów kłamliwej propagandy amerykańskiej na temat zbrojeń amerykańskich i radzieckich, aby pokazać, jak naciągane są argumenty, którymi rząd prezydenta Ronalda Reagana uzasadnia swój gigantyczny program „dozbrojenia Ameryki”.

„Prawda” uczyniła to w obszernym artykule redakcyjnym zatytułowanym „Daremny trud falszerzy z Waszyngtonu”.

Dziennik wziął za punkt wyjścia trzecie wydanie broszury pt. „Radziecka potęga wojskowa”, które ukazało się ostatnio w USA i RFN staraniem Pentagonu oraz wypowiedzi ministra obrony USA, Caspara Weinbergera złożone na konferencji prasowej poświęconej reklamowaniu tej broszury.

Weinberger udawał przedstawicielem prasy, że ZSRR dąży jakoby do panowania nad światem i w tym celu powiększa nieustannie swe arsenały zbrojeniowe, aby zaatakować Zachód. Stany Zjednoczone są — według Weinbergera — nastawione jak najbardziej pokojowo, ale muszą się zbroić, aby „przwrócić naruszoną równowagę sił” i wcale nie myślą o osiągnięciu przewagi nad ZSRR.

Dziennik radziecki napisał w związku z tym, że minister obrony USA „opowiada bajki” i pokazał na konkretnych

Dziennik „Prawda”

Daremny trud falszerzy z Waszyngtonu

przykładach, odnoszących się do różnych chwytów propagandy Pentagonu, bezzasadność i kłamliwość argumentacji amerykańskiej.

„Prawda” przypomina, że prezydent Reagan, wiceprezydent George Bush i minister obrony Weinberger składali w swoim czasie oświadczenia o tym, że USA zamierzają pierwsze użyć broni nuklearnej. Oświadczeń tych nikt nie odwoływał. Wydano też odpowiednie dyrektywy w sprawie prowadzenia wojny nuklearnej.

Dyrektyw tych również nikt nie uchylił. Jednak obecnie — pisze „Prawda” — Weinberger oświadcza, że niczego takiego nie było i nie ma. Co więcej, jak gdyby nie zado-walało go to oszustwo, twierdzi oszczędnie, że to ZSRR zamierza rozpocząć wojnę jądrową i odnieść w niej zwycięstwo i głosi, że w tej sprawie rozporządza „konkretnymi danymi” na temat radzieckiej doktryny wojennej.

Dziennik radziecki pisze, że Weinberger postąpił tu zgodnie z zasadą Goebbelsa: im większe kłamstwo, tym więk-

sze prawdopodobieństwo, iż ktoś w nie uwierzy.

W rzeczywistości — podkreśla „Prawda” — radzieckiej doktrynie wojennej obecne są wojny prewencyjne i zabroże, nie zawiera ona koncepcji uderzeń uprzedzających i nie przewiduje, aby ZSRR mógł pierwszy użyć broni jądrowej. ZSRR nie dąży do osiągnięcia przewagi nad innymi, chociaż nie dopuści, aby inni uzyskali ją nad nim.

A oto jeden z wymienionych przez „Prawdę” konkretnych przykładów przeinaczania faktów przez propagandę amerykańską. Ostatnio Pentagon „odkrył” że ZSRR zbudował nowy okręt podwodny typu „Tajfun” i kończy budowę drugiego takiego okrętu. Strona amerykańska nazwała to „nieodpuszczalnym wzrostem radzieckiego potencjału wojskowego”. Jednak Amerykanie mają już pięć najnowszych okrętów podwodnych podobnej klasy, z rakietami balistycznymi, a w roku przyszłym, kiedy będą mieć ich siedem, zamierzają — o czym napomina się w amerykańskich

wypowiedziach oficjalnych — uwolnić się całkowicie od ograniczeń przewidzianych w tym zakresie przez porozumienie SALT-2.

Stany Zjednoczone rozwodzą się nad liczbą głowic w radzieckich rakietach międzykontynentalnych, ale woła milczeć o tym iż rakiety balistyczne umieszczone w amerykańskich okrętach podwodnych mają łącznie około 6 tysięcy głowic nuklearnych, kilka razy więcej niż po stronie radzieckiej. Wreszcie, USA nie wspominają o tym, że nie przyjęły radzieckiej propozycji, aby osiągnąć porozumienie w sprawie poniesienia budowy okrętów podwodnych typu „Tajfun” w ZSRR i „Ohio” w USA.

Nieczystą grę — pisze „Prawda” — prowadzi się także wokół radzieckich rakiet balistycznych średniego zasięgu i taktycznych. USA zaczęły rozmieszczać w Europie zachodniej nowe rakiety i doprowadziły do zerwania rokowań genewskich, ale teraz przedstawiają wymuszone kontroponiecia radzieckie: pojawienie się radzieckich rakiet operacyjno-taktycznych o zwiększonym zasięgu w NRD i Czechosłowacji, odwołanie moratorium na rozszerzenie stref patrolowania radzieckich okrętów podwodnych, jako posunięcia „niczym nie sprowokowane” i przejawy dążenia do „osiągnięcia przewagi wojskowej”.

Sport-sport

Żuźlowcy Falubazu niepokonani

W ekstraklasie Wielkopoleanie bez strat

Niepokonany zespół Andrzej Huszczy przewodzi ligowej stawce w pełni zasłużenie. Za plecami zielonogórzan trwa niesłychanie zacięta i wyrównana rywalizacja.

Unia — Kolejarz Opole 57:33

Po minimalnej porażce w Rybniku występujący przed swoją publicznością lepszym wynikiem, od pierwszego wycieczu dążyli do efektownego, wysokiego zwycięstwa.

Zaiste, wręcz kameleonowa forma wielu naszych żuźlowców zmusza do głębszych refleksji. Oto klasyczny przykład. Po turnieju o „Złoty kask” i ligowej potyczce w Rybniku na naszych łamach nie zabrakło słów krytyki pod adresem W. Helińskiego. Tymczasem w pojedynku z opolskim Kolejarzem, ten rutynowany zawodnik był bez wątpienia czołową postacią zespołu wicemistrza Polski i wraz z reprezentantem kraju — Z. Kasprzakiem stanowili niepokonaną parę, łatwo zwyciężając rywali w każdym wycieczu 5:1. Energiczne szarże C. Piwożasa pod zewnętrzna siatką znów stały wśród rywali poploch, natomiast licznych sympatyków drużyny trochę niepokoi nie równa forma lidera drużyny — R. Jankowskiego oraz wręcz słabiutka postawa juniorów.

Punkty dla Unii zdobyli: Kasprzak 14, Jankowski 12, Heliński 11, Okoniewski 7, Piwoż 6, Bzdega 5, Zielonko 2; dla Kolejarza najwięcej: Raba i Stach po 10. Najlepszy

czas — 67,2 sek. uzyskał w I wycieczu R. Jankowski.

Start — Stal Rzeszów 55:35

W poniedziałkowym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy dokładne rezultaty pojedynku rozegranego w Gnieźnie, dzięki więc kilka słów komentarza. Zmagania żuźlowców Startu z rzeszowską Stalą znów obserwowali nadkomplet publiczności. Gnieźnianie, znajdujący się w kłopotliwej sytuacji już u progu sezonu, od inauguracyjnego wycieczu przystąpili do generalnego natarcia. Goście początkowo sprawiali wrażenie nieco zdeprimowanych, dopiero po kilku wycieczach, mecz miał bardziej wyrównany przebieg. Po upadku w drugim wycieczu, zupełnie pogubił się w tym spotkaniu P. Podrzycki. Na szczęście dla gospodarzy rolę liderów zespołu przejęli M. Kępa i K. Wójcik. Ten pierwszy imponował błyskotliwymi, szybkimi startami, drugi brawurowymi szarżami po zewnętrznej łuku, a obaj stanowili zgrany, świetnie rozumiejący się duet, stanowiący dla rzeszowian zapórę nie do przebiccia. Na ławie rezerwy ze Stali nieźle zaprezentowali się juniorzy J. Szela i K. Wankowski. Więcej wiary we własne umiejętności, usunięcie technicznych braków w jeździe na wirażu i być może z obu miniaturowych zawodników Start będzie miał pociechę.

Dziś o godz. 16.30 przeciwnikiem Startu w towarzyskim spotkaniu będzie zespół duńskiej ekstraklasy MC Saaby. JACEK PORTALA

Dzisiaj mecz Polska — Belgia

Dzisiaj o godz. 20.15 w Warszawie rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarskich reprezentacji Polski i Belgii. Oba zespoły zamierzają potrakować ten pojedynek bardzo prestiżowo. Dla Belgów będzie to jedna z prób przed startem w czerwcowych finałach mistrzostw Europy. Selekcjoner naszej drużyny będzie zaś miał kolejną możli-

wość sprawdzenia kandydatów do drużyny, która jesienią podejmie walkę o punkty w eliminacjach mistrzostw świata. W dzisiejszym spotkaniu oficjalnie pożegnany zostanie wielokrotny nasz reprezentant — Grzegorz Lato. W meczu z Belgami weźmie udział również Zbigniew Boniek. (wił)

T. Piguła ósmy

w memoriale O. Fińskiego

(PAP) Radziecki szablista Andriej Alszan został zwycięzcą XXVII Memoriału Otto Fińskiego. W finałowej walce pokonał on swego rodaka Hussein Ismailowa 10:8. W pojedynku o trzecie miejsce Jean François Lamour (Francja) wygrał z Gianfranco Dallą Barbą (Włochy) 12:10. Leszek Jabłonowski zajął w finale 5 miejsce a Tadeusz Piguła 8.

Brydżyci Budowlanych najlepsi w kraju

Wczoraj w Warszawie zakończył się finałowy turniej I ligi brydża sportowego. Tytuł mistrza na sezon 1983/84 zdobyła drużyna Budowlanych Poznań w składzie: A. Milde — M. Kudła, A. Kowalski — L. Stadnicki, C. Szadkowsk. — M. Szukała. Kolejne miejsca zajął Marymont Warszawa i Spójnia Gdańsk. (pl)

Ze szlachetnych moszczów



W Zakładzie Przelwórstwa Owocowo-Warzywnego w Koninie rozpoczęto rozlewanie nowego gatunku wina. Jest oparte na nowej recepturze, produkowane z własnych szlachetnych moszczów. Pierwsza dostawa wina „Konińskiego” trafi na świąteczne stoły. Na zdjęciu: linia napełniania butelek. Fot. „Głos” — R. Królak

Wyborcze ABC

Zebrania konsultacyjne

(PAP) Wybory do rad narodowych nowej kadencji wyznaczone zostały na 17 czerwca br. jednak w dniu tym nastąpi tylko jeden z elementów procesu wyborczego — głosowanie. Wizytę w lokalu wyborczym i dokonanie aktu głosowania poprzedza kampania wyborcza — przygotowanie wyborców, wyłanianie kandydatów, konsultacje z wyborcami, przedwyborcza agitacja itp.

Kampania wyborcza rozpoczęła się praktycznie wraz z wyznaczeniem przez Radę Państwa terminu wyborów. Stało się to sygnałem dla zainteresowanych organizacji politycznych i struktur społecznych, że można przystępować do wyłaniania własnych kandydatów na radnych. Proces ten już trwa, przechodzi przez wszystkie szczeble hierarchii poszczególnych organizacji aby zakończyć się zgłoszeniem kandydatów do kolegium wyborczych.

Działają już Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze, w większości województw powstały jego wojewódzkie odpowiedniki, do 18 kwietnia ukonstytuują się kolegia wyborcze w miastach, dzielnicach i gminach. Zbiorczą one propozycje wszystkich uprawnionych organizacji i opracują na ich podstawie wspólne listy kandydatów do poszczególnych rad narodowych. Nastąpi to w najbliższych dniach, gdyż

od 25 bm. rozpocznie się kolejny etap kampanii wyborczej — zebrania konsultacyjne. Zgodnie z ordynacją udział w nich muszą wziąć wszyscy kandydaci, którzy będą w czasie zebrań prezentowani wyborcom a ci zyskają możliwość zgłaszania uwag pod adresem kandydatów, a nawet wnioskowania o ich wycofanie z listy i zaproponowanie innych.

Zebrania konsultacyjne organizowane będą przez PRON we wszystkich wsiach, osiedlach miejskich, większych zakładach pracy, środowiskach społeczno-zawodowych. Na każdym z nich przeprowadzone zostanie głosowanie nad przedstawionymi kandydatami. Po zakończeniu tych zebrań (mają trwać do 16 maja) kolegia przystąpią do ustalania ostatecznych list kandydatów, które przedstawione zostaną właściwym komisjom wyborczym. Na listach tych mogą się znaleźć tylko te osoby, które uzyskają poparcie uczestników co najmniej dwóch zebrań konsultacyjnych.

Ostatnim etapem kampanii wyborczej będzie podanie do publicznej wiadomości danych o zarejestrowanych już kandydatach oraz cykl spotkań, jakie odbędą oni z wyborcami, służących rozpropagowaniu kandydatów i ich programów wyborczych, pozyskaniu dla nich wyborców.

Ministerstwo i spółdzielczość budowlana na drodze współpracy

INFORMACJA WŁASNA

Pożyteczna dla przedsiębiorstw budowlanych i około 70 spółdzielni może być współpraca nawiązana podpisanym wczoraj porozumieniem między Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Centralnym Związkiem Budowlanych Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Obie strony zobowiązały się do podejmowania działań zapewniających współpracę w zakresie lokalnej produkcji materiałów i wyrobów budowlanych, kooperacji w wyrobieniu narzędzi i części zamiennych, zaopatrzenia materiałowego i sprzętowego, organizowania giełd, szkolenia oraz wzajemnego świadczenia usług.

Spółdzielczość budowlana będzie odciążona mogła korzystać z centralnych materiałów budowlanych, usług transportowo-sprzętowych, zaopatrzenia w ma-

teriały wytwarzane przez resortowe przedsiębiorstwa przemysłu materiałów budowlanych. Ze swej strony natomiast rozwinię produkcję materiałów i wyrobów budowlanych, przede wszystkim izolacyjnych posadzkowych, stolarki budowlanej, wyrobów ślusarsko-kowalskich i innych — na potrzeby przedsiębiorstw realizujących budownictwo mieszkaniowe i uprzemysłowione. CZBSP podejmie się organizowania małych spółdzielni budowlanych specjalizujących się w robotach instalacyjnych i wykonawczych oraz szkolenia pracowników dla tej branży.

Zakres porozumienia podpisanego przez ministra Stanisława Kukurykę i prezesa Jana Dobrego jest szeroki i ma służyć rozwojowi jednostek obu pionów dla realizacji zadań budownictwa. (bej)

Krytyka polityki R. Reagana

Zwycięstwo G. Harta w Arizonie

(PAP) W kolejnych prawyborach stanowych, tym razem w Arizonie, wśród demokratycznych pretendentów do prezydentury USA zwyciężył Gary Hart. Wybory te miały charakter lokalnych zebrań działaczy partyjnych. Hart zgromadził około 45 procent głosów, a były wiceprezydent, Walter Mondale około 40 procent. Zwycięstwo w Arizonie niewiele poprawia sytuację Harta po kilku wyraźnych przegranych z Mondalem w stanach wysyłających liczne grupy elektorów.

Gary Hart oświadczył w

Berkeley, w stanie Kalifornia, że polityka zagraniczna prezydenta Reagana grozi wojną, a polityka wewnętrzna prowadzi do niebezpiecznych następstw społeczno-gospodarczych. Hart zaznaczył, że wybór Reagana na jeszcze jedną kadencję będzie oznaczał przedłużenie beznadziejnego i skrajnie niebezpiecznego wyszczepienia zbrojeń nuklearnych, wydawania nowych ogromnych sum na przygotowanie wojny. Hart skrytykował ponadto ostro politykę rządu Reagana wobec Ameryki Środkowej.

Wódki w mniejszych butelkach nie chce handel czy klienci

(PAP) Wbrew zamierzeniom Przedsiębiorstwa Obrót Napojami Alkoholowymi „Ponal” i doniesieniom niektórych gazet wprowadzenie do sprzedaży wódki w butelkach 0,25 l jest obecnie, a zapewne i będzie w ciągu najbliższych lat praktycznie niemożliwe. Huty nie są w stanie dostarczyć odpowiednich butelek, zakłady opakowań blaszanych — kapsli, zaś zakłady przemysłu spirytusowego nie zamierzają dostosowywać swych linii technologicznych do „nowych wymiarów”. Jak informują Krakowskie Zakłady

Przemysłu Spirytusowego zainteresowanie handlu alkoholowym w mniejszych butelkach jest żadne — w magazynach tych zakładów znajduje się obecnie przeszło 1,5 mln pustych butelek o pojemności 0,375 l których nie napełnia się alkoholem, gdyż — podobno nie można go sprzedać. Zakłady mogłyby dostarczyć do sklepów „od zaraz” około 80.000 litrów wódki w 2—3 gatunkach w butelkach 0,375, ale handel sygnalizuje minimalne zainteresowanie klientów tą formą sprzedaży.

Sprostowanie

Skład Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego w Poznaniu opublikowany został („Głos”, 12 kwietnia) z błędem. Zdzisław Nowicki (członek Kolegium) jest

inżynierem budownictwa w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1, członkiem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Prześmyrzany.

WYNIK TABEL

Piłka nożna

III LIGA GRUPA I

Chrobry — Flota 2:0

GRUPA IV

Włókniarz — Okęcie 2:1
Górnik — AZS Warszawa 1:2
Ostrovia — Lechia 0:0
Ursus — Proсна 5:1
Pogoń — Orzeł 0:2
Unia — Wisła II 3:1
Polonez — Włocławia 2:0
Start — Mieł 4:0

1. Start	19 33: 5 45 - 9
2. Ursus	20 29:11 35 - 13
3. Lechia	20 26:14 29 - 17
4. AZS W-wa	20 23:17 25 - 25
5. Górnik	20 22:18 33 - 25
6. Unia	19 21:17 23 - 20
7. Ostrovia	19 21:17 16 - 15
8. Okęcie	20 20:20 20 - 18
9. Włókniarz	20 20:20 21 - 22
10. Orzeł	19 20:18 24 - 27
11. Proсна	20 17:23 24 - 32
12. Pogoń	20 16:24 22 - 25
13. Polonez	20 15:25 19 - 26
14. Wisła II	19 14:24 26 - 28
15. Włocławia	19 12:26 22 - 36
16. Mieł	20 5:35 14 - 60

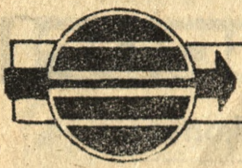
Żuźel

I LIGA

Polonia — Stal Gorzów 56:34
Wybrzeże — ROW Rybnik 48:42
Apatór — Falubaz 42:47
Unia — Kolejarz 57:33
Start — Stal Rzeszów 55:35
Apatór — ROW Rybnik (mecz zaległy) 47:48

II LIGA

1. Falubaz	3 6:0 +26
2. Unia	3 4:2 +36
3. Stal Gorzów	3 4:2 +39
4. Polonia	3 4:2 +24
5. ROW Rybnik	3 2:4 - 8
6. Apatór	3 2:4 -13
7. Start	3 2:4 -14
8. Kolejarz	3 2:4 -32
9. Wybrzeże	3 2:4 -32
10. Stal Rzeszów	3 2:4 -45
Śląsk — Ostrovia	51:59
Sparta — Unia	20:50
Motor — Włókniarz	68:21
1. Unia	2 4:0 +61
2. Motor	2 2:2 +63
3. Śląsk	1 2:0 +12
4. Ostrovia	2 2:2 - 8
5. Włókniarz	2 2:2 - 9
6. GKM Grudziądz	1 0:2 -30
7. Sparta	2 0:4 -69



Z prasy zagranicznej

Ten ostatni temat gozyczący na łamach prasy rumuńskiej — podobnie jak i wyżej wymienione problemy — od kilku lat, szczególnie często poruszany jest po opublikowaniu postanowienia PKW KC RPK w sprawie jakości i poziomu technicznego. O zadaniach w tej dziedzinie poinformował tygodnik „REVISTA ECONOMICA” (nr 10). W 1985 roku aż 68,7 proc. wyrobów rumuńskich zamierza się produkować „na światowym poziomie jakościowym i technicznym”. W 1987 roku takich wyrobów będzie już 84,6 proc., zaś w 1990 roku — 95 proc.

Do tych danych „Revista Economica” dodaje, że w latach 1988 — 1990 około 2 — 3 proc. wyrobów przewyższy poziom światowy (jakościowy i techniczny), co wyjaśnia, dlaczego w 1990 roku światowy poziom uzyska nie 100, a tylko 95 proc. produktów rumuńskich.

Jeśli zestawimy dotychczasowe, często krytykowane przez rumuńskiego przywódcę niepowodzenia w osiąganiu odpowiedniej jakości i poziomu technicznego (mimo istnienia już kilku tzw. specjalnych programów dotyczących jakości oraz finansowego nagradzania za nią w akordowym systemie plac) z tak wysoko sięgającymi zamierzeniami — staje się jasny ostry ton mobilizujących publikacji i wielość wykrzykników stawianych w tytułach i w tekście.

Przykładem — choć mówiącym o jakości tylko w odniesieniu do eksportu — tych publikacji jest zamieszczony w dzienniku „SCINTEIA” z 20 marca artykuł pt. „W duchu wskazówek i orientacji towarzysza Nicolae Ceausescu. Jakość, konkurencyjność i sprawność w realizacji zadań eksportu”.

Badacze naukowcy mogą teraz wykazać, że pewne szczególnie ważne obszary inteligencji ludzkiej nie słabną na starość u ludzi, którzy są na ogół zdrowi. Co więcej, chociaż pewne inne aspekty inteligencji mogą podupadać, to jej spadek jest względnie mało istotny i, zdaniem ekspertów, był wyolbrzymiany. Nowe prace badawcze przeczą poglądom od dawna głoszonym przez naukowców i opinię publiczną. Sugerują, że u ludzi, którzy pozostają fizycznie i psychicznie zdrowi, pewne najważniejsze formy rozwoju umysłowego mogą trwać daleko po osiemdziesiątce.

Nowe prace badawcze sugerują również, że w niektórych przypadkach spadek inteligencji można zahamować i zapewnić jej rozwój oraz, że błędne były wcześniejsze domniemania, jakoby starzeniu się towarzyszyło zmniejszanie się liczby komórek mózgowych. Dzisiejszy, bardziej optymistyczny pogląd wyłania się z szeroko zakrojonych studiów, z najsławniejszego piśmiennictwa naukowego na te tematy, z wywiadów przeprowadzonych z gerontologami, psychologami i fachowcami z pokrewnych dziedzin medycyny. Niektórzy z tych ekspertów sugerują, że dawne wyobrażenie o starzeniu się i inteligencji miały i mają, być może, tragiczne następstwa. Życie niezliczonych, umysłowo pełnych wigoru ludzi mogło zwiędnąć na skutek mylnego założenia, że starość pociąga za sobą nieuchronną degradację umysłową.

Zebrane w ostatnich latach dane wykazały, że pewna kluczowa ważna zdolność umysłu, zwana „skryształowaną inteligencją”, rozwija się w dalszym ciągu przez cały okres życia zdrowych, aktywnych ludzi. „Zdrowy” oznacza w tym wypadku kogoś, kto nie cierpi na choroby uszkadzające mózg, np. nie miał wylewu. „Skryształowana inteligencja” jest to zdolność do korzystania z nagro-

„Scinteia” przypomina, że jakość i poziom techniczny warunkują eksport, który jest jednym z priorytetów gospodarki w obecnej 5-letce, oraz podkreśla, iż każdy kolektyw ludzi pracy powinien z wszystkich sił dążyć do wytwarzania wyrobów konkurencyjnych, stojących pod każdym wzglę-

te także problemem wysokiej świadomości patriotycznej musi być znany każdemu robotnikowi, technikowi, specjalście, każdej załodze. Muszą oni znać konkretne zadania na swym odcinku tak, aby mogli wykorzystać maksymalnie bazę techniczno-materiałową i siłę rąk produkując wyroby zadowalające gospodarke i stale podnoszące konkurencyjność rumuńskiego eksportu.

Praktyka pierwszych dwóch miesięcy br. dowodzi — pisze dziennik — że przez dobrze zorganizowaną działalność gospodarczą, dzięki stałemu podnoszeniu jakości wyrobów plan eksportu w 1984 roku może być nie tylko wykonany, ale i przekroczony. Wszystko, co produkuje się na eksport musi odpowiadać wymaganiom postępu naukowo-technicznego na świecie. Ważne jest, aby działaniom podjętym na rzecz poprawy jakości towarzyszyły przedsięwzięcia mające na celu stworzenie wszystkich warunków techniczno-organizacyjnych do całościowego i rytmicznego wykonania zadań eksportu. We wszystkich przedsiębiorstwach należy stworzyć priorytet dla produkcji eksportowej.

Ministerstwa, zjednoczenia i przedsiębiorstwa muszą podjąć energiczne działania mające na celu dostarczenie wszystkim jednostkom gospodarczym standardowych metod kontroli, aparatury i urządzeń kontrolnych wyrobów oraz maszyn, linii technologicznych i instalacji. Należy działać ściśle według założeń dokumentacji, umacniać porządek i dyscyplinę na wszystkich szczeblach i we wszystkich działach produkcji, we wszystkich miejscach pracy stwarzać klimat odpowiedzialności zbiorowej i indywidualnej za jakość produktów i wykonanie zadań eksportu.

Wysoko sięgające zamierzenia

Obok problematyki rolniczej i przyrostu naturalnego, która w ostatnim okresie nie schodzi z pierwszych stron rumuńskich gazet, publikowane są na czołówkach materiały związane z terminowym przekazywaniem inwestycji, wzrostem wydobytego paliwa zwłaszcza płynnych, odzyskiwaniem surowców i materiałów, oszczędnością energii oraz jakością i poziomem technicznym wyrobów.

dem na najwyższym, światowym poziomie. Jeszcze w br. wszystkie wyroby przeznaczone na eksport powinny osiągnąć jakościowy i techniczny poziom światowy, zapewniając wzrost efektywności.

Nawiązując do postanowienia PKW KC RPK dziennik pisze, że wynika z niego, iż na obecnym etapie intensywnego rozwoju gospodarki narodowej radykalna poprawa jakości wyrobów stanowi podstawowy problem gospodarczo-społeczny rozwoju kraju. Zrealizowanie tych wielkich zadań gospodarczych — podkreśla „Scinteia” — jest najważniejszym problemem politycznym, próbą wysokiej świadomości robotniczej i rewolucyjnej. Problem jakości, będący

madzonego zasobu ogólnych informacji, dokonywania osądu i rozwiązywania problemów. Dla przykładu: „skryształowana inteligencja” wchodzi w grę przy pojmowaniu argumentacji jakiegoś artykułu redakcyjnego lub przy rozwiązywaniu problemów, na które nie ma wyraźnej odpowiedzi, lecz są tylko lepsze czy gorsze możliwości rozwiązania. John Horn, psycholog z uniwersy-

I na starość umysł się rozwija

„Badania ukazują, że na starość umysł jest zdolny rozwijać się” — pod takim tytułem Daniel Goleman pisze w „INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE” o nowych pracach badawczych w medycynie.

tu w Denver, mówi, że „skryształowana inteligencja” wzrasta stale przez całe życie, jakkolwiek na starość jej przyrost jest słabszy.

Co się tyczy inteligencji, którą można utracić, to — jak twierdzi dr Jerry Avorn z Harvardzkiej Szkoły Medycznej — niedobory notowane u zdrowych starych ludzi są niewielkie; nie są wcale jakimiś obezwładniającymi przypadkami klinicznymi. W najgorszym przypadku są drażniące, jak np. niemożność zapamiętania nazwisk osób czy numerów telefonicznych. Naprawdę nie stanowi to problemu w życiu codziennym.

Historia ukazuje mnóstwo przypadków rozkwitu talentu w późniejszych latach życia człowieka. Przykłady — od Michała Anioła poczynając, a na Marcie Graham kończąc. Nowe prace badawcze dają lepszą orientację w tym, co — poza szczęśliwym dziedzictwem genetycznym — może pozwalać takim ludziom na zachowanie zdolności umysłowych. Do najważniejszych czynników należą tu:

1. zaangażowanie w życie społecznym — wśród ludzi, których umysł słabnie, największa degradacja występuje u tych, co zasklepił się w samotności;
2. aktywność umysłowa — wysoko wykształceni ludzie, pielęgnujący swoje zainteresowania intelektualne, na ogół powiększają swoją „werbalną inteligencję” przez okres starości;
3. giętka osobowość — jedno z badań naukowych ustaliło, że ludzie, którzy w średnim wieku najłatwiej znosili wieloznaczność (sytuacji, problemów) i lubili doświadczać rzeczy nowych, zachowywali bystrość umysłu w latach starości.

Dr Horn twierdzi: „Zdolność umysłowa rozwija się i rozpatrywania różnych aspektów informacji poprawia się u wielu ludzi przez ich aktywne lata. Jednym z tego przejawów jest występująca u ludzi starszych zdolność do coraz większej elokwencji. Mają oni bogate, trafne słownictwo, potrafią powiedzieć to samo na pięć różnych sposobów. Według naszych badań, są oni w tym zakresie wiedzy lepsi od ludzi młodszych jakich widzimy”.

Badacze donoszą też, że stwierdzili, iż przez cały czas starości rozwijają się te zdolności umysłowe, które ściśle wiążą się z „skryształowaną inteligencją”.

Nowym poglądom towarzyszą materiały statystyczne, przeciwstawiające się wyobrażeniom, jakoby mózg gwałtownie wyrodniał na starość. Obecnie wydaje się już bezpodstawnie: rozpowszechnione mniemanie, że mózg starego człowieka doznaje katastrofalnej utraty komórek, oraz pokrewna teza, iż każdy kielisek alkoholu niszczy dużą ilość komórek mózgowych. Marion Diamond, neurolog z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, próbowała wytropić źródło takich poglądów i nie mogła znaleźć żadnych pracy badawczej, która by je potwierdziła.

Praca

Ogrodniczo przyjmie panie do pracy przy kwiatkach Wiry, Komornicka 48a. 47687g

W branży instalatorstwo sanitarnie zatrudnię emerytów i rencistów. Oferty 47542g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani do prowadzenia domu potrzebna, tel. 67-34-26 43290g

Nauka

Przygotowanie do egzaminów (klasa VII, VIII, inni) pod opieką pedagogów. Woźna 14a m 4. 41622g

Matematyka — korepetycje. Strzelecka 30 m 10. 42565g

Korepetycje z matematyki tel. 23-35-54. 43130g

Kupno

Kupię patelnie do paczków. Oferty 43167g Biuro Ogłoszeń, Skryta 4.

Episkop, tel. 32-24-92. 43512g

Kolekcjoner kupi starą chińską porcelanę, Brakleya inne dzieła sztuki Dalekiego Wschodu. Oferty 42424g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię pierwszy tom „Piotru” Oferty 43132g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię butle gazu 11 kg. Oferty 43325g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię szlifarkę do lastryka na kamienie (prostokątne lub nerki) tel. 134-100. 43617g

Kupię aparat do nurkowania, sprzedam grę telewizyjną z pilotem. Tel. 651-97. 43642g

Sprzedż

Sprzedam komplet lazienkowy ceną det. Perłowy brąz. Bony rewaloryzacyjne, tel. 439-37 po 15. 48502g

Cegły klinkierową i wapienno-piaskową (silikat) sprzedam. Oferty 47875g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Okazyjnie sprzedam kombajn zielonkowy ORKAN Z-320. Łapa Józef, 42-250 Julianka 2, tel. 46 woj. Częstochowa. 1061-K2

Sprzedam maszynę do czyszczenia dywanów nowa produkcji szwedzkiej. Listy 94957 Wrocław, Prasa, Podwale 62. 1073-K2

Szczeniata dobermanów r. dowodowe tanio sprzedam. Koszalin, tel. 537-77. 1193-K2

Krzewy ozdobne iglaste. Skórzewo ul. Piaskowa 5 za lotniskiem. 34154g

Sadzonki pomidorów ul. Głęboka 30A. 39059g

Srebrne świerki, jałowce, cisy, modrzewie dekoracyjne. Komorniki ul. Nowa 2. 39910g

Tuje, cisy na żywopłot. Komorniki ul. Nowa 2. 39919g

Sprzedam Amatora z kolumnami na gwarancji. Oferty 46537g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Maszynę do lodów „niemkę”. Komin, tel. 224-74. 47614g

Sprzedam magnetofony Arię i M 532 SD telefon 33-32-70. 46225g

Chłodzarki TS 135 i wykładziny 5x2 m, telefon 448-22. 46707g

Sprzedam tamto kredens i witraż z 1950 r. tel. 747-02 po 16. 48777g

Deszczownie Jugostawiańskie rury, agregat do naprawy sprzedam Ostrów tel. 694-81. 40520g

Zgrzewarka folii PCW, tel. 637-84. 40703g

Sprzedam stoły do uprawy warzyw żelazne. Ostrów tel. 694-81. 42056g

Sprzedż sadzonek chryzantem ciętych wielokwiatowych — maj-H. piec. Trzcinański Plewiska Stawna 6 Poznań. 42205g

Motorówki, małą żaglówkę, stare face srebrne. Tel. 619-85. 43921g

Sadzonki chryzantem ciętych kwiatów — lipiec, duży wybór odmian. Poznań — Szczepankowo ul. Sowice 40. 46628g

Motorzycyjni Wartburga 333 po remoncie + części sprzedam. Ciechocińska 17 m 2. 46432g

Sprzedam karoserię do Zastawy 1100p po wypadku Konin, ul. 22 Linca 33/87. 410p

Nagroda za informacje o sierażononym PF 120p pomarańczowym. PNC 6198. Tel. 441-33. 47622g

Sprzedam Fiat 125p rok 1973 grudzień. Telefon 20-62-18. 43185g

Sprzedam Skodę S 100L (1976) po kapitalnym remoncie lub zamienię na 126p Duznicki Wlkp. tel. 5 po godz. 17. 43840g

Skodę Liaz wywrotkę po kapitalnym remoncie, rok produkcji 1979 sprzedam. Pekanino 27, p-ta Malechowo, Stanisław Kwitowski. 1195-K2

Lokale

Mieszkanie jednopokojowe o powierzchni 42 m² w nowym budownictwie, c.o., ciepła woda zamienne, do dopłaty na podobne dwu lub trzy pokojowe. Oferty 43752g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani pracująca, spokojna poszukuje samodzielnego mieszkania do wynajęcia na 1-2 lata lub przy starszej osobie. Oferuje pomoc. Tel. 77-89-42 w godz. 18-20. 43977g

Sprzedam mieszkanie własnościowe 65 m² Os. Zwycięstwa. Oferty 43724g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie 2070 m² sprzedam. Warszawa — 38-45-74. 1183-K2

Sprzedam 8 ha ziemi IV klasy 20 km od Poznania. Oferty cena 47545g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dom umeblowany do wynajęcia (na rok lub dłużej) Ławica, 6 pokoiów, garaż, ogródek. Oferty 43321g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę budowlaną z rozpoczętą budową lub do remontu okolice Szczepankowa. Oferty 45891g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo rolne 13 ha. Przybylski Czekanów 135 gm. Ostrów Wlkp. 43653g

Różne Kaski motocyklowe integrowane, kaski motorowerowe dla młodzieży oraz osłony do motocykli i motorowerów wykonuje firma „BELLA” 05-092 Warszawa - Łomianki, ul. Baonu Zośka 12, telefon 35-00-82. Zamiejscowym wysyłamy. 1095-K2

Fotografie barwne: jak śluby cywilne, kościelne prace amatorskie, zdjęcia dzieci w domu — krótkie terminy wykonuje Pracownia Fotografii Barwnej Poznań, Mostowa 5 (Garbary) telefon 22-26-13. 42051g

Czyszczenie dywanów obić meblowych w przedsiębiorstwach i prywatnie, tel. 454-69 do godz. 9 Łukomska. 36228g

Wygłuszenie drzwi tapicerka. Rachunki spółdzielcze, tel. 77-87-04. 39195g

Przełazki doświetlenie metalowe na wzorach szwedzkich regulacja, płynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Uwaga! Roboty ziemne koparko - spycharka wykonyje. Tel. 67-15-97. 45410g

Zaluzje przeciwsoneczne metalowe na wzorach szwedzkich regulacja, płynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 43664g

Szlifiernia cylindrów samochodowych. Krótkie terminy. Dębica św. Trójcy. 30206g

Biorytmy, tel. 20-49-25. 43150g

Czyszczenie dywanów obić meblowych w przedsiębiorstwach i prywatnie, tel. 454-69 do godz. 9 Łukomska. 36228g

Wygłuszenie drzwi tapicerka. Rachunki spółdzielcze, tel. 77-87-04. 39195g

Przełazki doświetlenie metalowe na wzorach szwedzkich regulacja, płynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 43664g

Szlifiernia cylindrów samochodowych. Krótkie terminy. Dębica św. Trójcy. 30206g

Biorytmy, tel. 20-49-25. 43150g

Czyszczenie dywanów obić meblowych w przedsiębiorstwach i prywatnie, tel. 454-69 do godz. 9 Łukomska. 36228g

Wygłuszenie drzwi tapicerka. Rachunki spółdzielcze, tel. 77-87-04. 39195g

Przełazki doświetlenie metalowe na wzorach szwedzkich regulacja, płynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 43664g

Szlifiernia cylindrów samochodowych. Krótkie terminy. Dębica św. Trójcy. 30206g

Biorytmy, tel. 20-49-25. 43150g

Zakład wulkanizacyjny przyjmie do naprawy detki. Jaskulski Wacław Dębno ul. Nowa 5a gm. Stęszew. 41607g

Prasy mechaniczne mimo srodowe, żelazne, nacisk 3, 6, 12 20 t wykonuje Zdzisław Połomski, Koszalin, ul. Kosynierów 16, tel. 338-16, po dwudziestej. 1194-K2

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Łazarz, Graniczna 1. 43716g

Układanie, cyklonowanie, lakierowanie. Telefon 66-55-77. 43739g

Układanie parkietów, mozaiki. Tel. 615-71. 43212g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 43532g

Reno-Kożuch, ul. Kosinińskiego 27 (Wilda) czyszczenie metodą trocinową zamieszowe kurtki, piaseczki, kożuchy, terminy krótkie. Na kożuchy bonifika od 1 kwietnia. Zapraszamy od wtorku do piątku, godz. 12-16. 43664g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Ł

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1984 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. w wieku 58 lat mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś i teść

ś. † p.

BRONISŁAW MARKOCKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 kwietnia 1984 r. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. odbędzie dnia 27. IV 1984 r. o godzinie 19 w kościele św. Krzyża na Górczynie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia 1984 r. po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św. zasnęła w Bogu nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

ś. † p.

WŁADYSŁAWA KASZUBA

Msza św. odbędzie się 18 bm. o godz. 9 w kościele św. Marcina.

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Górczynie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Półwiejska 10 m 11. 47744g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1984 r. zakończył swe skromne i pracowite życie mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, wielkiego serca dziadek, pogodnego ducha i czynu teść

ś. † p.

FRANCISZEK MAGDIARZ

(uczestnik walk o Westerplatte)

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Polajewie.

Strapiona
RODZINA

Polajewo, Szamotuły, Wielonek. 47856g

W niedzielę dnia 16 kwietnia 1984 r. zasnął w Bogu po krótkich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, nasz najdroższy i troskliwy brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 81

ś. † p.

WITOLD PORTALSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. po mszy św. żałobnej, która zostanie odprawiona o godz. 14 w kościele farnym w Gostyniu.

O bolesnej stracie zawiadamiają w świątkim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Gostyń, Poznań, Warszawa, Londyn, Leszno 47783g

Nieubłagana śmierć zabrała z naszej rodziny dnia 12 kwietnia 1984 r. opatrzony Sakramentami św., pełnego miłości i pracowitości naszego najukochańszego i najdroższego męża, najdobrej duszy ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

LEONA LIBERSKIEGO

lat 55

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godzinie 12.25 na cmentarzu Junikowo.

W nieutulonym smutku i żalu pogrążeni
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie z ul. Piekary o godz. 11.25.

Poznań Armii Czerwonej 26 m 4a. 47861g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 kwietnia 1984 r. w wieku 64 lat opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite życie, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

LUDWIK PAWLICKI

emeryt WZM-5, żołnierz 25 Dywizji Piechoty Armii Poznań

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 18 bm. o godz. 7.30 w kościele Podwyższenia Krzyża Św. ul. Szamarzewskiego 3.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.45. 47758g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 kwietnia 1984 r. zmarła nasza droga i nieodżałowanej pamięci koleżanka

ś. † p.

BOŻENA RYŻEK

Rodzinie Zmarłej wyraża głębokiego współczucia

składają:
koleżanki z Działu Zaopatrzenia i Kontroli „Społem” PSS 47801g

Pograżeni w głębokim smutku i ogromnym bólu zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1984 roku zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany, najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ś. † p.

FRANCISZEK WOJCIESZAK

uczestnik Powstania Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 20 kwietnia 1984 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona
RODZINA

Poznań, ul. Maczna 8 m 10.

Dnia 12 kwietnia 1984 r. po długiej chorobie zmarła nasza droga siostra, szwagierka i ciocia

ś. † p.

GERTRUDA WALCZYK

lat 78

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godzinie 11.45 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Półwiejska 39 m 20. 47753g

Dnia 16 kwietnia 1984 r. zmarła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia w wieku 87 lat.

ś. † p.

STANISŁAWA NOWACKA

z domu Morawska

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Leszno, Puszczykowo. 47760g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 kwietnia 1984 r. zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

MIECZYSLAW HIMSTEDT

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina 47757g

Dnia 16. 4. 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. w 83 roku życia

ś. † p.

MARIANNA PŁONKA

ukochana mamusia, teściowa, babcia, prababcia.

Pogrzeb odbędzie się w kwiecień 1984 r. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Grzybowa 10. 47854g

Dnia 14 kwietnia 1984 r. zmarł niespodziewanie nasz były, długoletni zastępca dyrektora

OLGIERD FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1984 r. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa ZZ, POP
oraz Współpracownicy
Oddziału Zaopatrzenia KPKS w Poznaniu 1358-K3

Pograżeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie namaszczony Olejami św. nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, dziadziuś, brat szwagier i wujek

ś. † p.

STANISŁAW DOLATA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 12 na Miłostowie. Msza św. żałobna w dniu 25 bm. o godz. 18 w kościele Najświętszego Zbawiciela, ul. Fredry 11.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Międzychód, Poznań 47797g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 kwietnia 1984 r. zmarł

WITOLD PORTALSKI

mistrz ślusarski

członek Rady Izby Rzemieśniczej w Poznaniu, odznaczony srebrną Odznaką za Zasługi w Rozwoju Rzemiosła Wielkopolskiego, srebrną odznaką Zasłużonego Mistrza w Szkoleniu, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Berlin 1945 i innymi odznaczeniami

Do ostatnich dni był aktywnym działaczem rzemieślniczym, wzorem do naśladowania.

Rodzinie Zmarłego szczerze wyraża współczucia

składają:
Rada, Zarząd i pracownicy
Izby Rzemieśniczej w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się 18 kwietnia 1984 r. o godz. 16.00 na cmentarzu w Gostyniu. 47776g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 14. 4. 1984 r. zmarł po krótkich cierpieniach, kochany brat i wujek

ś. † p.

WŁADYSŁAW MICHALAK

lat 78

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. 4. 1984 r. w środę o godz. 17.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, w dniu 13 kwietnia 1984 r. odeszła od nas nagle, w wieku 75 lat pełna dobroci, uczciwości, moja najdroższa żona, mameczka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia

ZOFIA KOTLIŃSKA

z domu Mayer

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Marchlewskiego 60A m. 4. 47861g

Dnia 12 kwietnia 1984 roku odszedł z naszego grona długoletni, ceniony pracownik i serdeczny kolega

LEON LIBERSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerego współczucia

składają:

Dyrekcja i pracownicy
Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu
Odzieżowego w Poznaniu 1359-K3

Pograżeni w głębokim i ogromnym bólu zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1984 r. zakończyła nagle, pojednana z Bogiem swe pracowite, uczciwe i pełne poświęceń życie moja najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa i babunia

ś. † p.

MARIA MIOTŁA

z domu Wasyleczko

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 kwietnia br. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia strapiony
syn z rodziną
Poznań, ul. Chłapowskiego 3 m. 3. 47820g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1984 r. odeszła od nas nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 72

ś. † p.

HELENA ROZYNEK

z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 kwietnia br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Osiedle Jagiellońskie 7 m. 23. 47808g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 kwietnia 1984 r. zmarł w pełni sił twórczych

mgr inż. Ryszard PRZEDPELSKI

Niestrudzony działacz naszego Stowarzyszenia, pełniący wiele funkcji z pełnym oddaniem we władzach Oddziału, Powszechnie ceniony, szanowany i lubiany Kolega, wzór etyki inżyniera i człowieka, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotymi Odznakami SIMP i NOT oraz Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 kwietnia 1984 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim, o czym z głębokim smutkiem zawiadamia

Grono Przyjaciół
z Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników
Mechaników Polskich w Poznaniu 1856-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 kwietnia 1984 roku zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadziuś i brat

ś. † p.

RYSZARD PRZEDPELSKI

mgr inż.

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna będzie odprawiona 28 kwietnia br. o godz. 7.00 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.

W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji 1845-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1984 r. zmarł nasz syn, ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 49

ś. † p.

OLGIERD FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 kwietnia br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
47978g

● Sprzedaż
Planino sprzedam telefon 675-301 46373g

● Motoryzacyjne
Sprzedam nowa Dacie lub zamienie na nowego 126p 47905g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 kwietnia 1984 r. zasnął nagle w Bogu, przeżywszy 68 lat mój najdroższy mąż, kochany i troskliwy ojciec i dziadek

ś. † p.

ZYGMUNT STASIK

Msza św. odprawiona zostanie w środę 16 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym Marii w Krzyżownikach

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Lutycka 34 m. 10. 47950g

Dnia 14 kwietnia 1984 r. odszedł od nas w 81 roku życia

ś. † p.

ANTONI SKRZYPCZAK

emeryt ZNTK Poznań

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, Chwiałkowskiego 31 m. 10. 48067g

Dnia 16 kwietnia 1984 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

ANNA OKUPIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Osiedle Przyjaźni 11 m. 195. 47995g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1984 r. odeszła od nas ukochana i najlepsza matka troskliwa babunia, droga ciocia, całym sercem oddana ludziom, wielki przyjaciel młodzieży śp.

z Nowakowskich

HELENA STOIŃSKA

primò voto Lorenz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążona
RODZINA
Dąbrowa Górnicza, Poznań, ul. Drużbackiej 7 m. 5. 47973g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15. 4. 1984 r. zmarła nagle w wieku 81 lat moja kochana żona, nasza droga mama, córka, siostra, teściowa i babcia

ś. † p.

STEFANIA NOWAK

z d. Bendlewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Engla 18 m. 6. 13481-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 kwietnia 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 89

ś. † p.

WŁADYSŁAW RYBKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo.

Pogrążona w smutku
RODZINA
1344-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 kwietnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św.

ś. † p.

STEFANIA TOMIŃSKA

z domu Czyżak

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 18 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Nieramowicach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Perkuna 1. 47926g

Dnia 14 kwietnia 1984 r. w wieku 55 lat Bóg powołał do wieczności po ciężkiej chorobie naszą kochaną żonę, mamę, teściową i babcię śp.

MARIANĘ GŁUCHOWSKĄ

z domu Czyż

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Konarzewie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż i dzieci z rodzinami
Konarzewo, Szkolna 17. 47956g

Pilskie

Kwota na „zalewanie robaka” niestety miliardowa

Niedawno zatwierdzona przez Sejm PRL ustawa o wychowaniu w trzeźwości miała zapanować nad rozpleniającym się w Polsce pijaństwem i nielegalną produkcją alkoholu.

Pijemy więc do woli, przy każdej nadarzającej się okazji i — jak wskazują statystyki — po 6 litrów czystego spirytusu na głowę rocznie.

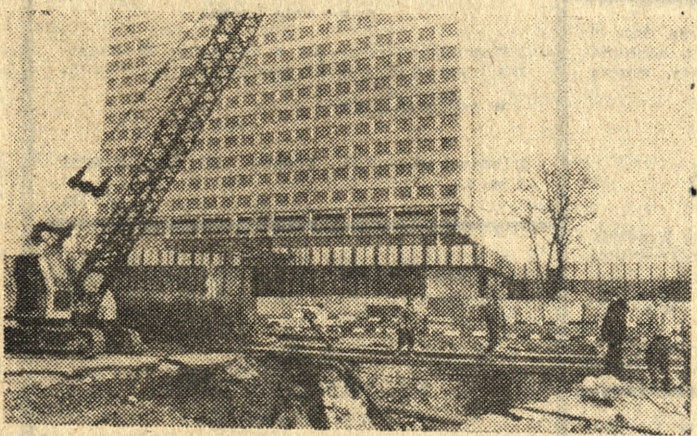
W Pilskiem wykryto ich w zeszłym roku 115, czyli o połowę mniej niż w roku poprzednim. A funkcjonariusze wyrażają opinie, że udaje się im ujawnić zaledwie kilka procent przypadków produkcji alkoholu.

Przerazająco duża jest — niestety — kwota przeznaczana rocznie na „zalewanie robaka”. Okazuje się, że w minionym roku pilanie wydali na ten cel ponad 5 miliardów zł.

Warto sobie jeszcze odpowiedzieć na pytanie: kto pije? Otóż pijemy poczynając od podstawówki, zjawiskiem nagminnym staje się pijaństwo w szkołach zawodowych i średnich.

Urzeczywistnianie ustawy przeciwalkoholowej posuwa się w zbyt wolnym tempie, a Wojewódzka Komisja do Spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Pile nie zebrała się w tym roku ani razu.

Jeszcze rok oczekiwania



W etap prac wykończeniowych weszła budowa największego w Polsce hotelu Spółdzielni Turystycznej „Gromada” w Pile. Powstający na przecięciu ważnych krajowych szlaków komunikacyjnych 16-kondygnacyjny obiekt pomieści 200 pokoi i apartamentów i jednorazowo będzie mógł przyjąć 484 gości.

Fot. — R. Świątkowski

Kaliskie

Liche mleko jednakowo martwi rolników i konsumentów

Rolnicy w województwie kaliskim odstawili w ubiegłym roku ponad 267 mln litrów mleka, co jest wynikiem rekordowym. Wprawdzie daleko jeszcze do czołówki krajowej (33 miejsce w dynamicie skupu za ostatni rok gospodarczy), ale faktem jest, że mleka rolnicy uzyskują więcej.

Według ocen wojewódzkiego Związku Spółdzielczości

Mleczarskiej wzrosła do 3,5 procent zawartość tłuszczu w mleku, co jest najlepszym z dotychczasowych wyników. Poprawiła się również wartość mikrobiologiczna mleka, mimo ciągłego niedostatku środków myjąco-konserwujących i urządzeń schładzających.

Wiele pozytywnych działań podjęła też spółdzielczość mleczarska. Rozprowadzono znaczną ilość środków myjąco-dezynfekujących, sprzętu do cedenia mleka i około 2500 chłodziarek.

Leszczyńskie

Blżej do stacji obsługi ale ze... swoimi częściami

Gdy ponownie odwiedziliśmy stację obsługi samochodów w Osiecznej (Leszczyńskie), która przed kilkoma miesiącami otworzyła Gminna Spółdzielnia, przywitano nas wyrzutami: — Aleście nam narobili.

Okazuje się więc, że postawienie stacji obsługi wcale nie ujmuje kłopotów zmotoryzowanemu. Mają wprawdzie bliżej do stanowisk naprawczych, lecz wita się ich tym skwapliwiej, im więcej części do wymiany przywieżą...

Nie uwzględnia w swoich planach dystrybucji ani geosowskich, ani rzemieślniczych partnerów. Trudno w branży motoryzacyjnej o konkurencję, jeśli jeden z jej uczestników ma monopol na rozdziel części. Rodzi się podejrzenie, że co lepsze „kaski” rezerwuje dla siebie, pozostali mogą się zapatrywać w detalu.

Detonacja w lesie

Głośną detonację słychać było minionej soboty około godz. 11 w podpoznańskim Bolechowie. Jej odgłos docho-

Zaopatrzeniowcy z Osiecznej, podobnie jak i ich koledzy z innych spółdzielni, wędrują po kraju, zaglądają do kolejnych sklepów, często wystają w kolejce, psując krew indywidualnym nabywcom.

Czy w tych warunkach można normalnie świadczyć usługi? — Klienci są niezadowoleni — mówią w Osiecznej — bo oczekują, iż u nas bez kłopotów zainstalują sprawę, a tymczasem często spotykają się z odmową przyjęcia samochodów do naprawy.

Nadal też nie udało się GS uzyskać autoryzacji na naprawę „maluchów”. Jest akceptacja wytwórcy, na własny koszt przekończono w poznańskim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego czterech mechaników i nic z tego. „Polmozbyt” bowiem odmawia zgody na uwzględnienie stacji we własnym rozdzielniku części.

dział z lasu nad Wartą. Okazało się, że to saperzy unieszkodliwili niewpalm. znalezione tam kilka godzin wcześniej. Oczywiście, szybko zajęły na ten temat krążyć różne opowieści, ale są to tylko plotki. (bop)

oświatowym — szczególnie z rolnikami, którzy mieli kłopot z uzyskaniem wyższej normy mleka. Wprowadzono również we wszystkich spółdzielniach dwukrotne badanie jego wartości oraz przyjęto zasadę, że informacja o dyskwalifikacji jakościowej mleka docierać będzie do producenta najpóźniej po pięciu dniach.

W łańcuchu mlecznym słabym ogniwem jest wyposażenie zakładów mleczarskich oraz odbiór mleka od rolników. Wozaczy transportują je w koniach, nie zawsze najczystszych. Często praktyką jest także zlewanie w zakładach mleka pierwszego i drugiego gatunku, co powoduje straty w przetwórstwie.

Konińskie

Od połowy miesiąca bez dostarczania listów?

Województwo konińskie podzielono przed laty na 14 tak zwanych autorejonów pocztowych. Obsługujący je doręczyciele otrzymali służbowe „Sireny” albo „Fiaty” 126 p. Niestety, pewnie wkrótce nie będą mogły służyć w pracy.

Podobnie jest z używanymi przez konińskich listonoszy motorowerami i motocyklami. Jeszcze w ubiegłym roku, gdy paliwo do motorowerów można było kupić poza reglamentacją, nie było zmartwień. Dzisiaj przydział wystarcza również do połowy miesiąca.

Maluch rozrabiaka

Do niecodziennego wypadku doszło na drodze między Mikorzynem a Michnicami gmina Kępno (Kaliskie). Rozpędzony mały „fiat” podczas wyprzedzania samochodu „fiat 125p”, otarł się o niego, zjechał do rowu i uderzył w stojące w polu drzewo. Cztery osoby — pasażerowie pojazdu — doznały obrażeń i przewiezione zostały do szpitala w Kępnie. (pl)

Poznańskie

Strzelnica pod dachem obok sali wykładowej

Od paru miesięcy uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych we Wrześni mają do dyspozycji strzelnicę z prawdziwego zdarzenia. Obiekt wybudowany w znacznej części wysiłkiem samej młodzieży i nauczycieli posiada sześć stanowisk strzeleckich.

Jak przystało na szkołę kształcącą elektroników, sporo czynności jest zautomatyzowanych. Na specjalnych linach zawieszono są tarce, które po naciśnięciu jednego przycisku przesuwają się do linii wyjścia, by strzelający mogli dokładnie zapoznać się z wynikami.

W krytej strzelnicy znalazło się także miejsce na szafy pełne pucharów zdobytych na różnych zawodach strzeleckich. Niedawno, zarówno dziewczęta i chłopcy z wrzesińskiej szkoły przywieźli laury za zwycięstwa w szkolnym trójboju.

Tuż przy strzelnicy znajduje się nowa sala przysposobienia obronnego, w której także zainstalowano nowości z zakresu techniki nauczania. (bej)

Nabiera kształtów nowa część strażnicy

Nabiera już ostatecznych kształtów nowa część obiektu Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Szamotułach (Poznańskie). Z każdym prawie tygodniem widać znaczny postęp w realizacji budynku, który pomieści m.in. garaże na sprzęt bojowy oraz część administracyjno-socjalną.

W zeszłym roku wykonawca (zakład remontowo-budowlany Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w pobliskim Buszewku) „przerobił” przy tym przedsięwzięciu 18 mln złotych. Tegoroczne zamierzenia wahają się w granicach 30 milionów złotych. Na przyszły rok pozostałyby wówczas tylko prace wykończeniowe.

A kiedy on nastąpi? Jak nas zapewnił komendant rejonowy — Jan Wołyński rozbudowywana część ma być gotowa w sierpniu przyszłego roku. Będzie to oznaczało znaczne polepszenie warunków funkcjonowania szamotułskiej straży. (bop)

KWIECIEŃ 17 Wtorek. Roberta, Rudolfa. Słońce: 5.51—19.53

TEATRY

POZNAŃ COLLEGIUM MAIUS (ul. Fredry) — g. 19 „Rzeka krzyżujących ptaków” MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czarodzieja” POLSKI — g. 17, 20 „Łyżki i księżyc”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Wielki Szu” (fr.); GNIEZNO Polonia: „Walka o ogień” (kanad.) GOSTYŃ: „39 stopni” (ang.), „Z tobą bawi mnie świat” (czech.) JAROCIN: „Duch” (amer.) KALISZ Kosmos: „Tootsie” (amer.); Oaza: „Tootsie” (amer.); Syrena: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.) KĘPNO: „Przypliw uczu” (fr.) KŁODAWA: „Dziewczyna i taksówkarz” (rum.) KONIN Oskard: „Magiczny kamień” (NRD), „Soból i panna” (pol.) KOŚCIAN: „Kwarantanna” (radz.)

KROTOSZYN: „Magiczne ognie” (pol.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.) LESZNO Panorama: „Tootsie” (amer.) NOWY TOMYŚL: „Cza-cza” (weg.), „Czarodziejski kleks” (czech.) OBORNIKI: „Pieśń o Rolandzie” (fr.), „Zandarm na emeryturze” (fr.) PIŁA Sokół: „Do góry nogami” (pol.) PLESZEW: „Austeria” (pol.), „Szczęśliwy 2” (amer.) PNIEWY: „Tymczasowy raj” (weg.) RAWICZ: „Muppety jada do Hollywood” (ang.), „Saint Jack” (amer.) SZAMOTUŁY: „Był jazz” (pol.), „Alicja” (pol.-belg.) SREM Klubowe: „Stracone życie” (weg.), Słonko: „Anne” (weg.-fr.) SRODA: „Nietypowa historia” (pol.) TRZCIANKA: „Chłopski syndrom” (amer.) WRONKI: „Duch” (amer.) WSCHOWA: „Bez skrępułów” (fr.) WRZEŚNIA: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.), „Partyzancka eskadra” (jug.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.10 — Obserwacja: 9 — Cztery pory roku; 11.30 — Wtorek w stylu country.

13.30 — Słynne walce J. Straussa; 17.25 — Ten stary, dobry jazz; 20.15 — Transmisja meczu piłki nożnej Polska — Belgia; 22.25 — Twórcy zespołów i orkiestr radiowych — Z. Mahlik. Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11.10 — Relaks w stereo; 14.10 — Koncert dla Bangladesh; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.40 — „Czułem się poeta, a nie inżynierem”; 0.45 — Wiersze poetów ludowych. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.50. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — W te dni przedostatnie; 15.05 — Big beat na płytach; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Polski mit; 21 — Radiowy leksykon smyczkowiec; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.55 — Póinoce poetów. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. Z PROGRAMU IV: 8.10 — Jesień nie zawsze złota; 11.30 — Kwiecień płytowy; 13.25 — Muzyka elegijna; 16.35 — Tropami ptaków (maksym); 20.30 — Wieczór muzyki i myśli; 23 — Recital w stylu country.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50. Audycje z Poznania: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — „Tak się rzeczy mają” magazyn młodzieżowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I 6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Metody chemiczne w ochronie roślin; 6.30 — TTR — Historia — sem. 2 — Na dworze Stanisława Augusta; 8.10 — Dla szkół — Historia kl. 8 — Rok zwycięstwa; 9.00 — Dla szkół — Język polski kl. 5 — Spotkania z pisarzem; 9.35 — Film dla 2 zmiany; „Trudne powroty” — film prod. ZSRR; 11.00 — Dla szkół: Język polski kl. 2 lic — Aleksander Fredro „Śluby pańskie”; 12.00 — Domowe przedszkole; 12.50 — Dla szkół — Historia kl. 3 i 4 lic — 2 Rzeczpospolita między Wschodem a Zachodem;

13.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 — Instalacje wodociągowe; 14.00 — TTR — Historia, sem. 4 — Powstanie władzy ludowej 1944—45; 15.25 — Start po indeks — Informacje n.t. studiów na uniwersyteckich kierunkach społeczno-politycznych; 16.00 — U przyjaciół; 16.30 — DT Wiadomości; 16.40 — Dla młodych widzów: Akademia muzyczna; 17.05 — Dla dzieci Michałki; 17.30 — Przez dziewięć mostów — reż. Ryszard Ber wyst.: Franciszek Pieczka, Małgorzata Lorentowicz, Wiesław Dymny i in.; 18.25 — Kram — magazyn konsumenta; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Program publicystyczny — Współpraca pisarzy; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.10 — Studio sport — Piłka nożna: Polska — Belgia;

22.00 — DT Komentarze; 22.25 — Wielkie role Hanny Rumowskiej - Machnikowskiej program muzyczny; 22.55 — DT 24 godziny. PROGRAM II 17.00 — DT Wiadomości telefon dwójki; 17.10 — Poza ziemią — klub miłośników fantastyki; 17.30 — Program publicystyczny; 18.00 — Galerie świata — Muzea Czechosłowacji — Galeria Narodowa; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Skojarzenia — teleturniej; 19.20 — Wystąpienie ambasadora Syrii w Polsce; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Gorąca linia — express reporterowy; 20.15 — Salon muzyczny Kraków; 21.15 — DT Wydarzenia — telefon dwójki; 21.30 — Teatr telewizyjny na świecie — I Gonczarow — „Zwykła historia” cz. I.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.